



POZNAN
WTOREK
30
LIPIEC
1968

Wydanie A
Nr 179 (7605)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Festiwalowy dzień pod znakiem solidarności z walczącym Wietnamem

Manifestacja jedności młodzieży świata w Soli

Sofijski korespondent PAP R. Wierzbowski telefonuje: Otwarty w niedzielę wieczorem na 75 tys. stadionie Lewskiego w Sofii IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów stał się wielką manifestacją jedności młodzieży demokratycznej i postępowej naszej planety oraz solidarności z młodzieżą i całym narodem walczącego Wietnamu.

W sofijskim spotkaniu udział bierze ponad 14 tys. delegatów zagranicznych młodzieży i studentów ze 142 krajów świata, tysiąc przedstawicieli 70 różnych organizacji międzynarodowych i honorowych gości wśród których zebrani na stadionie oklaskiwali bohaterów Kosmosu W. Tiereszkową i A. Leonową oraz 4200 reprezentantów młodzieży Bułgarii. Niezwykle serdecznie pozdrawiano członków polskiej 268 osobowej delegacji — reprezentującej wszystkie nasze organizacje młodzieżowe i studenckie. Przedstawiciele naszej delegacji wręczyli kwiaty premierowi T. Ziwickowowi i za wzięły mu na szyi młodzieżową chustę. W uroczystości otwarcia festiwalu obchodzonego pod hasłem „Solidarność — Pokój — Przyjaźń” wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz Bułgarii na czele z przewodniczącym Prezydium Zgromadzenia Ludowego G. Trajkowem i premierem T. Ziwickowem.

Po manifestacyjnym przejściu delegatów bulwami stali

cy Bułgarii otwarcia festiwalu dokonał przewodniczący ŚFMD — Rodolfo Mechini. Na maszt

wciągnięto flagi Federacji i Ludowej Republiki Bułgarii, a ogniem z 8 stolic, które były gospodarzami poprzednich festiwali — uroczyste zapalono wielki znicz festiwalowy na okres 10 dni trwania sofijskiego spotkania młodzieży i studentów.

Po części oficjalnej odbył się



Sytuacja w Wietnamie

Amerykanie przyznają się do poważnych strat

Jak wynika z doniesień agencji prasowych siły patriotyczne Wietnamu południowego kontynuowały swoją ofensywę przeciwko punktom oporu wojsk amerykańskich.

Wokół Sajgonu partyzanci po przegrupowaniu swoich sił zaatakowali pozycje wojsk amerykańskich w kilku punktach. Linia frontu w tym rejonie rozciąga się od 80 km na północ od Sajgonu do około 40 km na południowy zachód od tego miasta. Amerykańskie superfortece bez przerwy bombardowały te okolice.

W dalszym ciągu trwają za ciężkie walki w rejonie bazy Da Nang. Siły patriotyczne związały w tym rejonie największe

szaleńcze liczbę żołnierzy amerykańskich. Walki toczą się w odległości 16 km od kompleksu obronnego tej największej w Wietnamie południowym bazy lotniczej.

Amerykańska piechota morska bezskutecznie atakowała pozycje partyzantów wzdłuż brzegów rzeki Cua Viet w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Podczas gdy Amerykanie przeprowadzali się przez rzekę partyzanci zastosowali manewr taktyczny i zatopili ich barki.

Dopiero w poniedziałek amerykańskie agencje podały wiadomość o zatopieniu 2 statków amerykańskich oraz jednego kutra sojuszników USA na wodach w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Według oświadczenia rzeczniczek wojskowego amerykańskiego jednego stki pływające pomyłkowo zostały zbombardowane przez samoloty USA. Rzeczniczka nie podaje liczby zabitych Amerykanów. Według tego samego rzeczniczka Amerykanie stracili w niedzielę i poniedziałek 3 dalsze samoloty.

Samoloty amerykańskie kontynuowały swoje pirackie natarcia

SUKCESY W LUCZNICTWIE

W Kielcach zakończyły się mistrzostwa Polski młodzików w lucznicztwie. Wśród dziewcząt zwyciężyła Dorota Nowak (Surma Poznań). Drużynowo: Warta Poznań. Wśród chłopców tytuł mistrzowski wywalczył Marek Mazur (LZS Zawiercie — Katowice). Drużynowo: LZS Zawiercie 1740. przed Wartą Poznań 1775. Nowinami Chęci (Kielce) 1628 pkt. (o-b)

W Sajgonie opublikowano wywiad z marionetkowym prezydentem Wietnamu południowego, Thieu. W wywiadzie tym ujawnił on szczegóły swej polityki w świetle rozmów z Johnsonem w Honolulu. Wywodził się też przeciw negocjacjom pokojowym. (PAP)

Na zdjęciu: Andrzej Żabiński i partyzant południowego Wietnamu w chwili po dekoracji. CAF — Telefoto — Rago

„DZIEŃ SOLIDARNOŚCI”

Drugi dzień IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii poświęcony był w całości sprawom solidarności z bohaterką walki młodzieży i narodu wietnamskiego przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego. Po raz pierwszy do hasła światowych festiwali Młodzieży „o pokój i przyjaźń” włączono słowo so-

Dokończenie na str. 2

Nominacje Rady Państwa

Rada Państwa mianowała: Józefa Drygłasa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej; Henryka Wendrowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Królestwie Danii.

Rada Państwa odwołała gen. bryg. Mariana Rybę, na jego prośbę, ze stanowiska Naczelnego Prokuratora Wojskowego oraz powołała na to stanowisko płk Lucjana Czubińskiego.

Józef Drygłasiński urodził się w 1917 roku w Kriesow (Niemcy), w rodzinie robotniczej. W czasie okupacji pracował jako robotnik. Po wyzwoleniu ukończył wyższe studia prawnicze na Uniwersytecie Łódzkim. Do 1954 r. pracował w

Jarring powraca na Cypr

Poniedziałkowy kairski „Al-Ahram” informuje, że bliski-wschodni wysłannik ONZ, Gunnar Jarring, powrócił do swojej kwatery na Cyprze 7 sierpnia. Szwedzki dyplomata ponownie nawiąże kontakty z ministrami spraw zagranicznych krajów bezpośrednio zaangażowanych w kryzys w tym rejonie świata. (PAP)

Alarm powodziowy na południu Polski

We wszystkich południowych powiatach woj. krakowskiego zarządzony został w poniedziałek alarm przeciwpowodziowy. Dotyczy on 12 powiatów, które znajdują się w bezpośrednim zasięgu rzek i potoków, najbardziej niebezpiecznych w okresie zwiększonego przyboru wód.

Poziom wód w korytach rzek i potoków przekroczył już stan ostrzegawczy. Czujność komitetów przeciwpowodziowych została zdwojona z uwagi na nieustannie na chwilę opady deszczu w górach, co powoduje rosnący nadal przybór wód w rzekach.

Intensywne opady deszczu spowodowały także znaczny przybór wód w prawie wszystkich rzekach woj. katowickiego. W związku z tym ogłoszono alarm przeciwpowodziowy w powiatach: Bielsko-Biala, Cieszyń, Wodzisław, Tarnowski, Góry, Częstochowa i Lubliniec.

Poziom wód rzeki Warty w miejscowości Poraj był o 140 cm wyższy od stanu alarmowego. Wezbrały również inne rzeki.

Trzeba podać, iż na terenach zagrożonych powodzią nie ma żadnego niebezpieczeństwa dla przebywających na koloniach i obozach dzieci. Ośrodki te nie leżą bowiem w bezpośrednim pobliżu miejsc mogących ulec zagrożeniu. PAP

Z posiedzenia Zespołu Poselskiego

Rozwój budownictwa i jego jakość

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu dokonano oceny jakości nowego budownictwa.

Posiedzenie prowadził przewodniczący Zespołu, członek KC, I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak. W naradzie uczestniczyli także przewodniczący Prezydium: WRN — F. Szczerba i RN Poznania J. Kusiak oraz przedstawiciele PZB, dyrekcji Inwestycji miasta i województwa, przedsiębiorstw budowlanych, spółdzielczości mieszkaniowej oraz biur projektowych.

Stopień wykonania zadań przypadających w Poznaniu na tę 5-latkę w budownictwie mieszkaniowym przedstawił dyrektor DIM — S. Wierczkiewicz. W latach 1966—70 planuje się przekazać do użytku około 58 000 izb mieszkalnych. Do 1967 r. ukończono 16 221 izb. W tym roku ma być gotowych około 8 600. Pod koniec zeszłego roku planu 5-letniego zadania wykonane będą zaledwie w 47 proc. Większą dynamikę rozwojową osiągnie się dopiero w 1969 i 1970. Dlatego też plan 5-letni Poznania, budownictwa mieszkaniowego w mieście powinien być w pełni zrealizowany.

Rytmicznie przebiega realizacja planu 5-letniego w Wielkopolsce. Poinformował o tym dyrektor DIW F. Offierski. Na planowane 63 820 izb mieszkalnych do końca tego roku zadania wykonane będą w 57 proc. Zwiększenie tempa budownictwa mieszkaniowego w

Rozmowy w Czernej nad Cisą

Spotkanie kierowniczych organów KPCz i KPZR

Jak ogłoszono w Pradze, w poniedziałek przed południem rozpoczęły się w miejscowości Czerna nad Cisą w Słowacji rozmowy między Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, a Biurem Politycznym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Ze strony radzieckiej w rozmowach uczestniczą: sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, członkowie Biura Politycznego A. Kosygin, Mazur, Pelsze, Podgorny, Susłow, Szelepin, Szelest i Woronow, zastępcy członków Biura Politycznego Demiczew i Maszerow oraz sekretarze KC Katuszew i Ponomarew.

Ze strony czeskosłowackiej uczestniczą w rozmowach: pierwszy sekretarz KC KPCz A. Dubczek, członkowie prezydium KC Barbirek, Bilak, Czernik, Kolder, Krieger, Piller, Rigo, Smrokovsky, Szpaczek i Szvestka, zastępcy członków prezydium KC Kapek, Lenart i Szimon, a także przewodni-

czący Centralnej Komisji Kontrolnej i Rewizyjnej przy KC, Jakesz.

W rozmowach bierze również udział prezydent Czechosłowacji Ludvik Svoboda.

Z ostatniej chwili

Jak podała wczoraj wieczorem agencja CTK, przedstawiciele obu stron dokonali w toku rozmów wymiany poglądów i przedstawili swe stanowiska. W późnych godzinach wieczornych rozmowy były kontynuowane. (PAP)

Poznań stolicą znaczką

Największa z dotychczasowych wystaw filatelistycznych w Poznaniu jest już dostępna dla zwiedzających. W niedzielę w godzinach przedpołudniowych w obecności władz miejskich i wojewódzkich ministrów łączności — Z. Moskwa dokonał uroczystego otwarcia wystawy „Tematica — Poznań 68”.

Krajowi i zagraniczni filatelici tłumnie przybyli do hal targowych, w których zgromadzono bezcenne zbiory z 31 państw. Sąd konkursowy przystąpił już do pracy. Wystawcy z niecierpliwością oczekują komu przypadnie pierwsza nagroda, bo przecież wszystkie ze zgromadzonych tu eksponatów zdobywały nie raz wysokie lokaty.

Wystawa w halach 14 i 22 MTP czynna będzie do dnia 11 sierpnia. (g)

Smutny bilans ostatniego weekendu

Mimo niesprzyjającej pogody na drogi całego kraju wyruszyła w sobotę i niedzielę liczna rzesza zmotoryzowanych turystów. Niestety, dla wielu z nich był to ostatni weekend w życiu.

W ciągu dwóch dni na drogach i jezdnich całego kraju wydarzyło się 99 wypadków, w których zginęły 32 osoby. Różnego rodzaju obrażenia odniosło 96 osób. 7 dzieci, które nie przekroczyły jeszcze 14 roku życia poniosło śmierć, a 9 odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia.

Deszczowa aura odstraszyła wielu amatorów pływania. Na terenie całego kraju zanotowano 72 pożary, z czego najwięcej w mieszkaniach prywatnych. Najpoważniejszy był pożar w Zakładach Chemicznych „Azoty” w Chorzowie, gdzie w sobotę o godz. 4.50 nastąpił wybuch amoniaku. W wyniku wybuchu poniosło śmierć 4 pracowników. (PAP)

Jak informuje Komenda Główna Straży Pożarnej, w sobotę i niedzielę na terenie całego kraju zanotowano 72 pożary, z czego najwięcej w mieszkaniach prywatnych. Najpoważniejszy był pożar w Zakładach Chemicznych „Azoty” w Chorzowie, gdzie w sobotę o godz. 4.50 nastąpił wybuch amoniaku. W wyniku wybuchu poniosło śmierć 4 pracowników. (PAP)

US-Police w akcji



28 bm. w Los Angeles odbyła się demonstracja przeciwko wojnie w Wietnamie. Demonstranci zostali rozproszeni przez policję. Na zdjęciu: policjanci unieszkodliwiają młodą Amerykankę. CAF — UPI — Telefoto

10-letnia dziewczynka zginęła na Bałtyku

28 bm. w godzinach popołudniowych ratownictwo morskie i brzo-gowe zostało zaalarmowane wiadomością o zaginięciu 10-letniej Ewy Grodzkiej z Katowic. Wraz z matką przebywała ona na plaży w Chałupach na Półwyspie Helskim. W pewnym momencie wyskoczyła na gumowym materacu na wody Zatoki Puckiej. Rozpoczęto natychmiast poszukiwania, w których uczestniczyły jednostki PRO, GUM, MO i Marynarki Wojennej. Trwały one przez całą noc, a wody zatoki oświetlano silnymi reflektorami. Niestety poszukiwania nie dały wyników. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 30 bm. spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane. Temperatura maksymalna od 17 do 24 st.

Tygodnik NRF o bońskiej dywersji politycznej wobec CSRS

Postępowy tygodnik zachodnoniemiecki „Die Andere Zeitung” pisze z oburzeniem o niesłychanych próbach rządu bońskiego zepchnięcia Czechosłowacji na tory takiej polityki wobec NRF, która byłaby zgubna dla CSRS i sprzeczną z podstawowymi interesami bezpieczeństwa państw socjalistycznych.

Stwierdzając, iż rząd boński zupełnie jawnie stawia na antysocjalistyczne siły w Czechosłowacji, tygodnik podkreśla perfidię zachodnoniemieckich polityków, którzy znów traktują Czechosłowację jako przedmiot gry politycznej, podobnej do tej, którą rozegrał przed laty Adolf Hitler.

„Ci sami ludzie — stwierdza tygodnik — którzy od 10 lat odrzucają plan utworzenia strefy bezatomowej obejmującej Czechosłowację a także Polskę, NRF i Niemcy zachodnie, ci sami ludzie, którzy z aprobatą i zachwytem mówią o statych i długotrwałych manewrach wojskowych NATO na terytorium NRF, którzy systematycznie domagają się pozostania wojsk zachodnich w Republice Federalnej, nagle podnoszą krzyk z powodu manewrów wojsk Układu Warszawskiego na ziemiach czechosłowackich. Ci sami ludzie, zdecydowanie uchylający się od uznania za nieważny od hitlerowskiego układu monachijskiego, który przepiętował likwidację Republiki Czechosłowackiej, raptownie deklarują swoją bezgraniczną troskę o niezależność Czechosłowacji”.

Tygodnik stwierdza dalej, że państwo bońskie zaczęło się również żywo interesować problemami gospodarczymi Czechosłowacji i możliwościami udzielenia jej kredytów, mimo iż przez 20 lat wzbierało się przed wyplaceniem Czechosłowacji odszkodowań z tytułu inwazji i grabieży hitlerowskiej sprzed 30 lat.

W dążeniu do ośmielenia sił antysocjalistycznych w Czechosłowacji — stwierdza pismo — rząd Republiki Federalnej nie szczędił wydatków na udostępnianie wszystkich rozgłośni radia i telewizji oraz łamów prasy dla dywersji i-

deologiczno-politycznej skierowanej przeciwko podstawom ustrojowym Czechosłowacji.

Znamiennym dowodem dywersyjnej inspiracji bońskiej — podaje tygodnik — był m. in. fakt opublikowania przed kilku miesiącami w prasie zachodnoniemieckiej, manifestu czechosłowackich kół opozycyjnych, „który stał się pierwowzorem i natchnieniem dla „manifestu 2 000 słów”. (PAP)

Francuska rakiet balistyczna

W ramach doświadczeń francuskich z raketami balistycznymi „ziemia-ziemia” we francuskim ośrodku doświadczalnym w departamencie Landes, wystrzelono 26 lipca raketę balistyczną w kierunku południowo-zachodnim nad Atlantykiem. Dwustopniowa raketa, która wyrzucona została z doświadczalnego bunkra, napędzana była paliwem stałym w ilości 10 ton.

Według danych dostarczonych przez stację obserwacyjną na lądzie i morzu, rezultaty tego doświadczenia są całkiem zadowalające. (PAP)

Nieznany gatunek dinozaura odkryli polscy uczeni

Polskie ekspedycje paleontologiczne do Mongolii wzbogaciły znacznie naszą wiedzę o zwierzętach ery mezozoicznej (sprzed kilkudziesięciu milionów lat). Nasi naukowcy odkryli bowiem nowe, nieznane gatunki dinozaurów.

Dużym osiągnięciem było znalezienie skamieniałych szczątków ornitomimusów — wielkich dwunożnych gadów, przypominających współczesne strusie. Gady te znane były głównie z terenów Ameryki, zaś polsko-mongolska ekspedycja paleontologiczna odkryła nowy gatunek tych zwierząt na pustyni Gobi.

Największą rewelacją jest odkrycie szczątków wielkich drapieżnych dinozaurów. Jest to prawdopodobnie nieznana dotąd rodzina drapieżnych gadów — podobnych do tyranozaurów, które nazwano deinochoir, czyli „straszne ręce”. Podczas badań w Algan Ula w kotlinie Nemegt znaleziono fragment szkieletu. Na uwagę zasługuje budowa kończyn, które miały 3 palce z potężnymi szponami. Kończyny te były długie i chwytnie. Świadczy to, że deinochoir był gadem drapieżnym, poruszającym się w postawie wyprostowanej.

Ze względu na wzrost zachorowań na Heine-Medina

Przygotowania służby zdrowia do wielkiej akcji szczepień w sierpniu

Groźna choroba Heine-Medina, która dzięki szczepieniom została u nas prawie całkowicie opanowana, zaczyna znowu dawać o sobie znać. W ciągu bieżącego roku zanotowano na terenie kraju ok. 250 przypadków podejrzanych o poliomyelitis.

— Jak należy ocenić obecną sytuację i jakie środki zaradcze zamierza podjąć służba zdrowia? Na pytanie to minister zdrowia i opieki społecznej — prof. dr Jan Koszrzewski udzielił odpowiedzi redaktorowi PAP.

— Nie ulega wątpliwości, że obecna sytuacja jest dość niepokojąca. Podobnej liczby zachorowań na Heine-Medina nie notowaliśmy u nas od 1960 r. Problem jest tym trudniejszy, że wirus typu III, z jakim mamy obecnie do czynienia jest pod względem biologicznym stosunkowo mało znany i w postaci epidemicznej dotychczas był dość rzadko spotykany. Pojawienie się go notowano w niektórych tylko krajach, m. in. Stanach Zjednoczonych, Australii i Wielkiej Brytanii. Trudno na razie stwierdzić skąd do nas przyszedł i jakie czynniki sprzyjały jego rozprzestrzenieniu.

Dotychczas zachorowania koncentrują się w niektórych tylko okęgach czy nawet powiatach. Widoczny wzrost zachorowań zaznaczył się z początkiem lipca br. Od tego momentu najwięcej przypadków zarejestrowano w Poznaniu i woj. poznańskim. W ostatnich trzech tygodniach zanotowano

kilka lub kilkanaście przypadków w województwie: zielonogórskim, wrocławskim, szczecińskim i łódzkim. W pozostałych rejonach kraju obserwuje się pojedyncze tylko zachorowania. W Warszawie, jak dotychczas, nie stwierdzono ani jednego przypadku polio.

Obserwacje rozwoju choroby po zwalają przypuszczać, że zaczęła się ona od Poznania i woj. poznańskiego. Z tych też względów w Poznaniu i woj. poznańskim, a także w powiatach sąsiadujących z tym rejonem — podjęto masową, zapobiegawczą akcję szczepienia dzieci. Dotychczas zaszczepiono na tych terenach już ok. miliona dzieci — zarówno mieszkających na tych terenach, jak i przebywających na koloniach, obozach itp. Objęto szczepieniami wszystkie dzieci w Poznaniu i woj. poznańskim, w Szczecinie i woj. pomorskim oraz w innych zagrożonych powiatach woj. szczecińskiego, zielonogórskiego, jak też w Sieradzu w woj. łódzkim.

Ze względów epidemiologicznych wstrzymano wszystkie zbiorowe wyjazdy letnie dzieci na teren Wielkopolski i do samego Poznania, jak też ograniczono wyjazdy zbiorowe z tego rejonu. Nie nakładamy ograniczeń formalnych w zakresie wyjazdów i przyjazdów indywidualnych, ale powinno się je ograniczyć, zwłaszcza dla dzieci w wieku do 15 lat.

Opanowanie obecnej sytuacji wymaga ofensywy całej służby zdrowia. Przygotowuje my szeroko zakrojoną akcję szczepień, która zostanie przeprowadzona w całym kraju. Rozpocznie się ona już w pierwszej dekadzie sierpnia, najpierw na terenach najbardziej zagrożonych. Szczepienia te uodpornią będą dzieci na wirusa typu III. Objęte zostaną nimi wszystkie w Polsce dzieci w wieku do 15 lat, tj. ponad 10 mln. osób. Decyzja w tej sprawie podjęta została po licznych konsultacjach i w porozumieniu ze Światową Organizacją Zdrowia, która reprezentuje podobne stanowisko.

Szczepionkę sporządzamy ze Związku Radzieckiego i Jugosławii, a pewną jej partię otrzymaliśmy już od Światowej Organizacji Zdrowia.

Najwięcej zachorowań na paraliż dziecięcy — ok. 85 proc. obserwuje się wśród dzieci w wieku do 10 lat. Sporadyczne przypadki choroby zdarzają się również u osób dorosłych. Zanotowano także kilka zgonów. Wszystkie przypadki podejrzane kierowane są do szpi-

Spotkanie w URM z grupą młodzieży polonijnej

Wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz podejmował w poniedziałek w salach URM 150-osobową grupę młodzieży polonijnej opuszczającą nasz kraj po kilkutygodniowym pobycie na zaproszenie towarzyszy „Polonia”. W skład grupy wchodziła młodzież z różnych krajów świata — Francji, Czechosłowacji, Brazylii, Węgier, Kanady, NRF, Belgii, Szwajcarii. (PAP)

Polska w liczbach

Stan i ruch ludności w 1967 r.

Główny Urząd Statystyczny dokonał opracowania n. t. stanu i ruchu ludności w 1967 r. Ludność Polski w dniu 31. XII 1967 r. wynosiła 32 065 tys. osób. W stosunku do 1966 r. przybyło 254 tys. osób, czyli wzrost wyniósł 0,8 proc. W 1967 r. przypadło 103 osoby na 1 km kw., podczas gdy w 1959 r. — 79 osób.

Do najczęściej zaludnionych należą następujące miasta: Chorzów — 4660 osób na km kw., Świętochłowice — 4368 osób na km kw., Łódź — 3501 osób na km kw., Bytom — 3466 osób na km kw., Sosnowiec — 3435 osób na km kw., Będzin — 3076 osób na km kw., Żyrardów — 3007 osób na km kw. Natomiast spośród województw (poza miastami wydzielonymi z województw) do najczęściej zaludnionych należą: woj. katowickie — 377 osób na km kw., woj. krakowski — 141 osób na km kw., woj. górnośląskie — 127 osób na km kw., woj. opolskie — 108 osób na km kw., woj. wrocławskie — 106 osób na km kw. Najbardziej zaludnionymi są województwa: koszalińskie — 43 osoby na km kw., olsztyńskie — 46 osób na km kw., białostockie — 51 osób na km kw.

Na koniec 1967 r. ludność miejskiej było o 232 tys. więcej niż wiejskiej. W 1967 r. przyrost naturalny ludności wyniósł 275 tys. osób, czyli 8,6 na 1000 ludności, podczas gdy w 1959 r. wyniósł 19,1 na 1000 ludności.

Duże różnicowanie współczynników przyrostu naturalnego istnieć między poszczególnymi województwami. Najwyższe współczynniki przyrostu naturalnego mają województwa olsztyńskie — 14,7, koszalińskie — 13,8, gdańskie — 11,8, szczecińskie — 11,6, zielonogórskie — 11,4 na 1000 ludności. Najniższe współczynniki mają (poza miastami wydzielonymi z województw) następujące województwa: katowickie — 6,4, łódzkie — 6,6, na 1000 ludności. (na)

„Koziołki” płacą

7, 9, 25, 35, 46, dod. 36

Na 585 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” wpłynęło 259.312 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 427.864,— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia.

Stwierdzono 1 „czwórkę z liczbą dodatkową” w kolekturze nr 77 w Poznaniu po zł 35.896,—, 24 „czwórkę” po zł 3.781,—, 40 „trójek z liczbą dodatkową” po zł 173,—, 1258 „trójek” po zł 73,—, 916 „dwójek z liczbą dodatkową” po zł 26,—, 19 605 „dwójek” po zł 6,—.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli nr 4220 ustalono następujące ilości premii: 5 premii po 2.500,— zł, 1 premia — 500,— zł.

Toto-Lotek

2, 24, 26, 36, 37, 46, dod. 7 Banderola nr 9581

GŁOS WIELKOPOLSKI 30 VII 1968 Nr 173 (7605)

Ekspanja kartografów Izraela

Redakcja kairskiego tygodnika „Rose El-Jusuf” zdobyła mapę opracowaną przez kartografów izraelskich i przedstawioną na tajnym posiedzeniu światowej organizacji syjonistycznej, które odbyło się niedawno w Jeruzolimie. Mapa ta — pisze tygodnik — która uzyskała pochlebne oceny ze strony przywódców światowego syjonizmu, stanowi ilustrację prawdziwych zamiarów Izraela. Na mapie Izraela obejmuje poważną część terytorium ZRA, łącznie z miastami Abu Ogella i El Arisz, a także cały rejon Gazy i wybrzeże zatoki Akaba, aż po Szarm El — Szajk.

Zaborcze cele Izraela są szczególnie wyraźne w przypadku Jordani. Na wspomnianej mapie izraelskie terytorium obejmuje nie tylko Jordanię i cały zachodni brzeg Jordanu, ale również znaczną część wschodniej Jordani aż po Amman.

Jeśli chodzi o Syrię, kartografowie izraelscy wytyczyli granicę obejmującą, poza wzgórzami Golan, poważną część terytorium Syrii, tak że proponowana przez nich granica przebiega o 8 kilometrów od Damaszku.

Również Liban, jak się okazuje, budzi apetyty izraelskich ekspansjonistów. Według autorów mapy, granica z Libanem winna przebiegać w pobliżu Saidy, czyli bardziej na północ, niż obecnie.

IX Festiwal w Sofii

Dokończenie ze str. 1

lidarności, wzbogacając w ten sposób jego treść polityczną.

W godzinach porannych odbyły się wiece solidarnościowe zagranicznych delegacji z udziałem przedstawicieli młodzieży południowego i północnego Wietnamu, a wieczorem centralny wiec. Rozpoczęto zbieranie podpisów pod apelem „O solidarność z Wietnamem”.

Przed południem członkowie delegacji polskiej wzięli udział w wiecu na terenie miasteczka festiwalowego „Gara Isker”. Zgromadzona młodzież Polaków, Bułgarów, Węgrów, KRL-D, Anglii, Francji, krajów Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji — powitała owacyjnie przedstawicieli obu delegacji wietnamskich.

W czasie wiecu przewodniczący delegacji polskiej — Andrzej Zabiński, wśród burzliwych oklasków młodzieży, udekorował partyzanta z jednego z oddziałów armii wyzwolenczej Wietnamu południowego Huynh Thuc Ba — złotą odznaką im. Janka Kraskiego. Ten młody, 24-letni żołnierz ludu wietnamskiego wstał ze swym bohaterstwem, ude stniąc w ponad 60 starciach zbrojnych z oddziałami amerykańskiego okupanta i reżimu sąsiedniego. Dzięki młodzieży polskiej za otrzymane odznaczenie, Huynh Thuc Ba oświadczył, że przyjmując je w imieniu setek tysięcy żołnierzy walczącego Wietnamu.

Tego samego dnia w Sofii otwarto „Wietnamskie Centrum Informacyjne”. W ośrodku zorganizowana została wystawa poświęcona walce wyzwolenczej Wietnamu. Znajdują się tu także międzynarodowe wystawy: plakatu politycznego o Wietnamie, foto gramów poświęconych walce ludu wietnamskiego oraz różnym formom solidarności społeczeństwa świata z tą walką oraz rysunku dziecięcego o te matyce wietnamskiej. (PAP)

Znowu wymiana strzałów nad Jordanem

Agencja TASS donosi via Beirut, że wojska izraelskie dopuściły się w poniedziałek nowej prowokacji wobec Jordani. Jak stwierdził rzecznik dowództwa jordańskiego, ostrzelały one pozycje jordańskie w odległości około 13 km na południe od Jeziora Tyberiadzkiego. Wojska jordańskie odpowiedziały ogniem. Podczas wymiany strzałów, która trwała dwadzieścia minut, strona jordańska nie poniosła strat. PAP

Ofiary Hiroszimy wciąż umierają

W szpitalu ofiar amerykańskiej bomby atomowej w Hiroszimie nie ma wolnych miejsc. W przededniu mijającej 6 sierpnia 23 rocznicy wybuchu, w szpitalu znajduje się 150 osób. Personel szpitala toczy upartą walkę o życie każdego z tych pacjentów.

Wielką pomocą w pracy ja pońskich lekarzy jest specjal na aparatura naukowa dostarczona przez Radziecki Członowy Krzyż. „Sztuczna Nerka”, narzędzia do zsywania naczyń krwionośnych oraz inne instrumenty pomagają w walce o życie ludzi cierpiących na chorobę popromienną.

W całym kraju odbywają się wiece i demonstracje pod hasłem zakazu doświadczeń z bronią jądrową. Setki tysięcy obywateli japońskich żąda zaprzestania agresji amerykańskiej w Wietnamie oraz odszkodowań wobec tych, którzy przeżyli straszne dni Hiroszimy i Nagasaki. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

99 samochodów — premii PKO

Oddział Wojewódzki PKO w Poznaniu podaje do wiadomości, że w losowaniu samochodów osobowych 26 bm., przeprowadzonym dla książeczek wystawionych w Poznaniu i województwie wylosowano premie w ogólnej ilości 99 samochodów na następujące numery książeczek oszczędnościowych PKO: 33.014 US — Trabant Limuzyna 601, 58.399 UOZ — Syrena 104, 103.360 UO — Trabant Combi 601, 120.197 US — Syrena 104, 120.328 US — Trabant Limuzyna 601, 121.058 US — Syrena 104, 259.992 UOS — Trabant Limuzyna 601, 270.748 US — Warszawa 204, 271.673 US — Syrena 104, 272.158 US — Warszawa 204, 348.684 US — Warszawa 204, 356.241 US — Warszawa 204, 357.830 US — Syrena 104, 358.679 US — Trabant Combi 601, 361.213 US Warszawa 204, 362.102 US — Syrena 104, 489.792 US — Trabant Limuzyna 601, 494.808 US — Syrena 104, 563.410 US — Syrena 104, 563.606 US — Trabant Limuzyna 601, 563.747 US — Syrena 104, 565.184 US — Syrena 104, 567.656 US — Syrena 104, 568.213 US — Syrena 104, 568.422 US — Syrena 104, 597.332 US — Syrena 104, 648.508 US — Syrena 104, 651.359 US — Warszawa 204, 655.732 US — Trabant Combi 601, 795.841 US — Syrena 104, 795.579 US — Trabant Combi 601, 796.583 US — Warszawa 204, 799.461 US — Moskiewicz 408, 799.619 US — Syrena 104, 800.942 US — Syrena 104, 802.095 US — Trabant Combi 601, 803.840 US — Warszawa 204, 804.402 US — Trabant Limuzyna 601, 831.269 UO Syrena 104, 881.608 US — Trabant Combi 601, 881.971 US — Trabant Limuzyna 601, 884.454 US — Warszawa 204, 889.929 US — Syrena 104, 890.231 US — Syrena 104, 890.288 US Warszawa 204, 924.393 UO Syrena 104, 976.174 UO — Syrena 104, 986.069 UO — Warszawa 204, 992.587 US — Syrena 104, 996.152 US — War-

Syrena 204, 998.839 US — Syrena 104, 999.171 US — Syrena 104, 1.175.694 US — Warszawa 204, 1.177.136 US — Warszawa 204, 1.177.242 US — Syrena 104, 1.177.969 US — Warszawa 204, 1.181.609 US — Trabant Limuzyna 601, 1.181.718 US Warszawa 204, 1.288.257 US — Moskiewicz 408, 1.288.591 US — Trabant Limuzyna 401, 1.289.642 US — Syrena 104, 1.291.618 US — Syrena 104, 1.294.833 US — Trabant Combi 601, 1.374.527 US — Trabant Limuzyna 601, 1.376.245 US — Syrena 104, 1.377.369 US — Syrena 104, 1.377.387 US — Syrena 104, 1.378.132 US — Trabant Combi 601, 1.379.244 US — Warszawa 204, 1.379.875 US — Syrena 104, 1.516.670 US — Warszawa 204, 1.519.629 US — Moskiewicz 408, 1.520.493 US — Syrena 104, 1.521.037 US — Syrena 104, 1.524.714 US — Syrena 104, 1.599.561 US — Syrena 104, 1.599.927 US — Warszawa 204, 1.600.676 US — Warszawa 204, 1.601.270 US — Warszawa 204, 1.601.746 US — Wartburg Standard 323, 1.602.065 US — Syrena 104, 1.602.542 US — Syrena 104, 1.606.183 US — Moskiewicz 408, 1.607.763 US — Warszawa 204, 1.759.017 US — Warszawa 204, 2.037.786 UO — Syrena 104, 2.154.328 UO — Syrena 104, 2.163.979 UO — Syrena 104, 2.164.848 UO — Wartburg Standard 323, 2.171.770 UO — Syrena 104, 2.248.137 UO — Warszawa 204, 2.249.900 UO — Moskiewicz 408, 2.252.323 UO — Warszawa 204, 2.319.658 UO — Warszawa 204, 2.319.748 UO — Syrena 104, 2.435.195 UO — Warszawa 204, 2.435.633 UO — Warszawa 204, 2.438.245 UO — Warszawa 204.

Powyższa tabela ma charakter wyłącznie informacyjny. Podstawą do wydania premii stanowi za wiadomienie pisemne odnośnego Oddziału PKO, prowadzącego rachunek wylosowane książki PKO. (na)

HENRYK KOLLAT

Centralnym problemem każdego planu wieloletniego są inwestycje — ich wielkość i kierunki nakładów. Inwestycje zbyt wielkie powodują pryzkę „napięcia” w planach. Inwestycje zbyt małe hamują wzrost stopy życiowej społeczeństwa w następnych okresach. Cała sztuka polega więc na takim wyważeniu wielkości inwestycji, by nie obciążały one za bardzo do chodu narodowego i gwarantowały harmonijny rozwój kraju.

Na IV Zjeździe partii ustalono, że tempo przyrostu inwestycji planu lat 1966—1970 powinno być nieco wyższe od tempa przyrostu dochodu narodowego. Tezy na V Zjazd proponują utrzymanie tej zasady na lata 1971—1975. Wzrost dochodu narodowego określa się bowiem na około 34—36 procent, a wzrost inwestycji na 38—40 procent. Jeśli V Zjazd tę zasadę po-

sobami: drogą budowy nowych fabryk bądź też przez rozbudowę i rekonstrukcję techniczną starych, przy czym ten drugi sposób jest często korzystniejszy. Chociaż więc z góry wiadomo, że bez budowy zupełnie nowych fabryk się nie obej dzie, jednak każda decyzja o budowie musi być poprzedzona wnikliwą analizą ekonomiczną i to w kilku wariantach. Dobrze byłoby, żeby Wielkopole nie miało możliwości najwięcej takich wariantów i to dla każdej dziedziny gospodarki.

Jest chyba rzeczą więcej niż pewną, że wszyscy pragniemy aby Wielkopolska utrzymała w przyszłości swoją 7 pozycję na gospodarczej mapie Polski, a nawet żeby tę pozycję — naturalnie bez uszczerbku dla sąsiadów — nieco poprawiła. Po winniśmy więc dążyć do tego, aby z owych 1 biliona 250 mil. arów inwestycyjnych złotych, możliwie największa

CO I GDZIE BUDOWAĆ?

twierdzi, to w przyszłej 5-lacie zainwestujemy w nasz kraj oł brzymią kwotę około 1 biliona 250 miliardów złotych.

Na co te pieniądze wydać? — oto temat do dyskusji. Nie-wątpliwie znaczną część tej kwoty trzeba będzie przeznaczyć na dokończenie inwestycji rozpoczętych w bieżącym 5-leciu: Rybnickiego Okręgu Wę-glowego, Lublińskiego Zagłę-bia Miedziowego, Tarnobrzezkiego Zagłębia Siarkowego, kombinatów chemicznych w Puławach, w Włocławku, w Policach, i w Gdańsku; kombi-natu naftowego w Płocku itd., a u nas, w Wielkopolsce: Za-głębia Koninńskiego, Walcowni Aluminium, Fabryki Obuwia w Gnieźnie i innych. Wiek-szość środków pojadzie jednak na inwestycje nowe.

Tezy nie precyzują, jakie to nowe obiekty powinno się bu-dować i w jakich województ-wach. Zawierają jednak szereg wskazań kierunkowych. Najszybciej powinna rosnąć produkcja tych gałęzi prze-myślu, które decydują o postę-pie technicznym i nowoczesno-sci gospodarki oraz które wa-runkują rozwój eksportu. Na-leżą do nich przemysł chemicz-ny i maszynowy, a zwłaszcza elektrotechniczny i elektronicz-ny.

Niezbędne jest też zapewne nie szybkiego rozwoju produk-cji przemysłowej pracujących dla potrzeb rynku, a zwłasz-cza przemysłu lekkiego. Roz-piętość między tempem wzros-tu produkcji środków wytwa-rzania, a tempem wzrostu przedmiotów spożycia powinna być zmniejszona w porówna-niu z bieżącym planem 5-let-nim.

Jak wiadomo wzrost produk-cji można uzyskać dwoma spo-

część skierowana została do Wielkopolski. Będzie to możli-wo tylko wtedy, gdy potrafi-my wykazać, że każda zainwe-stowana u nas złotówka przyniesie największe korzyści.

Należy w tym miejscu przy-pomnieć, że osiągnięty przez Wielkopolskę rozwój gospodar-czy był możliwy m. in. dlate-go, że udział naszego regionu w ogólnokrajowych nakładach inwestycyjnych na gospodar-kę uspołecznioną systematycz-nie wzrastał: z 4,3 procent w okresie 6 latki do prawie 6 pro-cent w pierwszej 5-lacie, 7,4 w drugiej i 7,1 (plan) w trze-ciej. Powinniśmy więc dążyć aby w czwartej 5-lacie udział ten był co najmniej taki jak w drugiej.

Czy będzie to sprawa łat-wa? Chyba nie. Budowa Zagłę-bia Koninńskiego, które raz roz-poczęte jak gdyby automatycz-nie się ciągnie do nas przez wiele lat, miliardy inwestycyjnych złotych (mniej więcej) trzecią część kwot całego regionu) w zasadzie jest na ukonczeniu. Nie stychać, żebyśmy tam powstawali dalsze kopanie i elektrownie. Dobrze więc było by znaleźć co innego, równie inwestorów centralnych inter-resującego. Ale co? Może sol, której podobno mamy mnóst-wo? Może próbować „znieć” na naszym terenie koninckie alu-minium z głogowską miedzią?

Sol to wieka chemia. Alu-minium i miedź to kable, sto-py, fabryki maszyn, elektro-technika i elektronika, a więc te nowoczesne przemysły, któ-re według tez zjazdowych po-winny być przede wszystkim rozwijane.

PIOTR CHOJNACKI

Przez dziewięć granic do Wojska Polskiego (3)

Na przełaj do Gibraltaru

Na przełaj do Gibraltaru, to III odcinek wojennych przeżyć Mariana Kopydłowskiego, mieszkającego w miejscowości Wilebroek w Belgii, drukowanych w naszym biuletynie za „Tygodnikiem Pol-skim”, czasopiśmie Polonii francuskiej.

Po przetoczeniu się pocią-gu Kopydłowski i po-rucznik szybko się od-naleźli, podczas gdy Leon Orzechowski „Jakby się za-padł w ziemię”. Obaj dokoń-czyli robotę wokół zamasko-wania dziury, załadowali z powrotem konserwy do plecaka-ków i pospiesznie opuścili miejsce odzyskania wolności. Przystanęli w odległości ok. 100 metrów. Orzechowski nadal jednak nie było.

Fakt, że kierowali się po opuszczeniu obozu do Bilbao, a więc prostopadle na północ, sprzyjał ich zamierzeniom. Niemal nikt nie uciekł w stro-nę, z której przyszedł, wszys-cy dążyli uparcie naprzód, to jest na południe, przez Ma-dryst i inne miejscowości ku Morzu Śródziemnemu, do bry-tyskiej warowni u jego zam-knięcia, do Gibraltaru.

Przemoczeni do ostatniej nitki, obciążeni plecakami ru-szyli biegiem, wytężając przy tym wzrok i uszy. Chwilami biegli obok siebie rytmicznie, potem jeden za drugim, kolej-no zmieniając prowadzenie, by znów zrównać się z sobą... Nie pozostawało im już wiele czasu do świtu, pragnęli więc możliwie przed nastaniem dnia znaleźć się jak najdalej od przekłutej Mirandy... Kie-dy opadali z sił, bieg ich prze-chodził w szybki marsz, ale po kilkuset metrach i złapaniu spokojniejszego oddechu podejmowali go na nowo. Ple-caki uciskały im ramiona, od-dech często wypadał z rytmu, nogi stawały się jakieś odcie-żale. Ale nie było czasu na przystanki i odpoczynki. Od-początek dawał im marsz, który przysposobił do nowe-go biegu. Tak pokonali kilka, a może nawet kilkanaście ład-nych kilometrów. Ile? — Te-go nie byli w stanie ustalić dokładnie. Czuli jednak te ki-lometry w nogach, ramionach, w oddechu i przyspieszonym tętnie serca...

Z nadejściem upragnionej nocy ruszyli dalej. Do Bilbao dotarli po godz. 3-iej nad ran-em.

Bilbao, główny ośrodek Bas-konii, ważny port i wcale do-tych miasto, liczące wówczas ok. 180 tys. mieszkańców, rozbudowywało swój przemysł przy pomocy Niemców. Ale lud-ność nie sprzyjała faszyzmowi. Silne jeszcze były tradycje autonomicznej republiki Basków, która w Bilbao mia-ła swoją stolicę. Baskowie bronili jej w czasie wojny do mowej zawzięcie, musieli jed-nak ulec przeważającej sile frankistowskiej.

Ludność baskijska sprzyja-ła uciekinierom z obozów i

przekradającym się do Portu-galii i Gibraltaru żołnierzom, którym udało się przedrzeć z Francji przez Pireneje.

Ale mimo nadziei, w Bilbao nie przyjęto w ogóle Kopy-dłowskiego i jego towarzysza pod wskazanym adresem. Zu-pełnie przypadkowo, błądząc po mieście, obaj uciekinierzy znaleźli się obok Konsulatu Polskiego, ale pomni ostrze-żeń, jakie wynieśli z sobą z obozu w Mirandzie, nie usiło-wali do niego wejść. Towa-rzyszy Kopydłowskiego znał nieco język hiszpański, zapy-tał więc jednego z przechod-ników o konsulat angielski i w jego kierunku obaj żołnie-rze skierowali swe kroki. Mi-nęli jakiś plac, kilka ulic i wreszcie trafili na właściwą ulicę. Szli osobno w pewnej odległości od siebie, przestrze-gając tym samym ustalonych wcześniej zasad ostrożności. W pewnym momencie porucznik zniknął Kopydłowskiemu z oczu. I tak, musiał więc na własną rękę szukać teraz dro-gi do Anglików. Spostrzegł bank anglo-amerykański. Nie namyślając się ani przez chwi-lę, wchodził z pewnością sie-bie w jego podwoje, jak gdy-by miał w nim zamienić czek na określoną sumę pieniędzy. W hallu rozgląda się, traci pewność siebie, nie bardzo wie co zrobić, usiłuje odszukać jakieś boczne drzwi, o których opowiadano w Miran-dzie, że prowadzą z banku do konsulatów. Ale była to tylko jedna z licznych legend, jak-że rodziły się w obozie w długich dyskusjach nad pla-nami ucieczek. Dyskutanci mieli w nich więcej przypusz-czeń, które przyjmowali za pewnik, niż konkretnie spraw-dzonych faktów. Zakłopotani Kopydłowskiego zauważył jeden z bankowców, podszedł do niego i na zapytanie wy-jasnił Polakowi, że musi on wyjść z powrotem na ulicę i za najbliższym rogiem w le-wo znajdzie się w konsulacie.

Wszystko wydawało się pro-ste, ale Kopydłowski wiedział, że okolice konsulatów obsta-wione są przez hiszpańskich tajniaków, czających się na uciekinierów, a ci ostatni nie jednokrotnie swym wyglądem i niezaradnością w zachowa-niu odróżniali się od zwyczaj-nych przechodniów i łatwo wpadali w ręce frankistow-skiej policji...

Wszystko jednak poszło szczęśliwie. W ciągu kilku mi-nut, Kopydłowski znalazł się w hallu budynku, oświadcza-jąc woźnemu, że pragnie się widzieć z konsulem. Woźny kazał mu czekać. Kolejno

do pokoju konsula wchodziły różne osoby. Podczas czeka-nia podszedł jeszcze do Kopy-dłowskiego jakiś urzędnik i zapytał go kim jest i w ja-kiej sprawie chce się widzieć z konsulem. Odpowiedział mu półgłosem, że jest „uciekinie-rem z Mirandy”. „O.K.” mruk-nął porozumiewawczo urzę-dnik, kiwnął przy tym głową i kazał jeszcze czekać.

W chwilę później poproszo-no naszego wędrowca do jed-nego z pokoiów, stąd do na-stępnego i zaczęło się przesłu-chanie: kim jest, jak się zna-ł w Mirandzie, z kim uciekał, jak się odbyła ucieczka, kto o niej wiedział itd., itd. Widocznie wszystko się zgadzało, uciekinier nie miał zresztą nic do ukrywania i wte-dy otworzyły się drzwi, któ-rymi wprowadzono porucznika — towarzysza ucieczki, zgubionego przez Kopydłow-skiego przed niespełną godzina na jednej z ulic Bilbao. Okazało się, że został on za-trzymany przez „tajniaka”, który zażądał od niego doku-mentów. Porucznikowi udało się jednak zbiec spod kontrol-i i jeszcze przed Kopydłow-skim znalazł się na miejscu. O dzień wcześniej od obu przy-bił do Bilbao Orzechowski. Dokonał on bardziej forsow-ego marszu niż Kopydłowski

i porucznik i spiesząc się bar-dzo bez większych przeszkód znalazł się na punkcie kon-taktowym wcześniej.

Gdy już wszystko zostało wyjaśnione, trójka polskich zbiegów z Mirandy wykapała się, najadła do syta, uraczyła się winem i położyła w wy-godnych łóżkach, odspiając trudy ostatnich dni i nocy. Zdrowy sen przywrócił wo-jennym wędrowcom siły. Na-stępnego dnia przeprowadzo-no ich do prywatnego miesz-kania pewnej rodziny baskijskiej. Przesiedzieli tam przez 6 tygodni, nie wychylając się z domu i nie pokazując nikomu poza właścicielami miesz-kania, którzy udzielając pomo-cy zbiegom ryzykowali swoje głowy.

Po sześciu tygodniach zako-munikowano Kopydłowskiemu, że następnego dnia odje-dzie do San Sebastian, a więc znowu jak gdyby w kierun-ku skąd przybył, jest to bo-wiem pierwsze większe mia-sto hiszpańskie nad Zatoką Biskajską, tuż nad granicą francuską, ząrywające jako morska miejscowość kąpielis-kowa sławy podobnej jak fran-cuskie Biarritz nad tą samą zatoką, niezbyt zresztą od San Sebastian odległe.

MARIAN KOPYDŁOWSKI

Krucjata psychologiczna NATO

Kiedy w Reykjaviku, stoli-cy Islandii, zebrała się ostatnia sesja Rady Pak

Północno-Atlantyckiego (NATO), poza sprawami dal-szych zbrojnych przedmiotem ob-rad była aktualna sytuacja międzynarodowa. Zagadnie-niu, któremu poświęcono spo-ro uwagi była strategiaideo-logicznej antykomunistycznej dywersji. Zastanawiano się jak to — według wyrażenia „Frankfurter Allgemeine Zeit-ung”, „zdobyć wschodnią Eu-rope i krosję dla Europy”. Za podstawę dyskusji wzięto plan bierzący antykomunizm, ame-rykańskiego profesora Zbignie-wa Brzezńskiego, byłego dłu-goletniego naukowego doradcy Białego Domu i członka „tru-stu mózgów” departamentu spraw zagranicznych, obecnie zaś profesora Kolumbijskiego uniwersytetu w Nowym Jor-ku.

Prof. Brzezński jest auto-retem książki pt. „Alternatywa podziału” uważanej na Zachodzie niemal jako biblia anty-komunistyczna. Prof. Brzeziński dochodzi do wniosku, że dotychczasowe pobrzkawanie bronią nie wywiera już wra-żenia na państwa socjalistyczne. Trzeba więc przejść do a-taku okreśną drogą. „Ze-przekonał się, że nie potrafi usunąć komunistycznego pa-nowania w tych krajach, że nie zdola wygnać socjalizmu z nad brzegów Łaby”.

Słowa te brzmią jak pochwa-ła komunizmu i dlatego trze-ba więc, zdaniem jego, „zmo-dernizować sposób walki z i-deologią i odrzucić przestarza-łe metody”. Zaleca więc „nową strategię”. Aby zmniejszyć zainteresowanie wschodnich europejskich krajów problema tyką wschodnich Niemiec, Za-chód powinien ściśle zróżnic-kować swą politykę w stosun-ku do wschodnich Niemiec i reszty wschodniej Europy. W stosunku do NRD zaleca polity-kę izolacji, wobec krajów so-cjalistycznych Europy wschod-niej — politykę pokojowego zbliżenia do Czechosłowacji i Polski i przyciągnięcia tych krajów, a przynajmniej znacz-nej części ich ludności. Trzeba ich przekonać, że nie powinni

wciąż patrzeć na zachodnie Niemcy (NRG) jako siłę, któ-rej głównym celem jest rewiz-ja granic.

Prof. Brzezński w swej re-cepce nie jest odosobniony. Niemal równocześnie z jego wywodami ukazała się książ-ka F. J. Straussa pt. „Projekt dla Europy”, który również ra-dzi przyciąganie do Zachodu krajów wschodniej Europy. Trzeba według niego oddzia-ływać na te kraje w sposób odmienny: z Moskwą rozmawiać twardym językiem, z krajami zaś wschodniej Euro-py w sposób długofalowy dą-żąc do powrotu tych krajów do Europy.”

Sekunduje Straussowi zacho-dniemiecki prof. Klaus Mehnert, były współpracow-nik wywiadu Wehrmachtu. Za-leca on zaszczepić ludności krajów socjalistycznych „ideę socjaldemokratyzmu jako dro-gi, wiodącej do rozkładu ko-munizmu”.

Prof. Mehnert ma zapewne na myśli drogę, jaką odbyła w swej historii niemiecka socjal na demokracja, stale wspópra-cująca z reakcyjnymi rządami i dziś służąca interesom boń-skiej unii chrześcijańsko-de-mokratycznej Kiesingera.

Rady głosiciele nowej psy-chologicznej strategii wobec krajów wschodniej Europy wzięte też zostały pod uwagę w Reykjaviku, jako wytyczne „politycznego dialogu z kraja-mi wschodniej Europy”. Lecz czy istotnie autorzy „zdobycia dla Europy krajów socjalisty-cznych” wierzą w ich skutecz-ność? Czy sądzą, że ZSRR i in-ne kraje socjalistyczne dopusz-czą do izolacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej i poddadzą się przynętom prop-agandy zachodniej? Ideolo-dzy NATO mogą co prawda nie tracić nadziei, że przy po-mocy broni psychologicznej uda się im zdobyć to czego bezzilne są dokonali czołgi i dy-wizje Bundeswehry tj. odrzu-cić socjalizm daleko na Wschód i pozabawić kraje socjalistycz-ne owoców ich zwycięstw. Za-mysł NATO pozostaną jed-nak w sferze fantazji.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Szwedzi lubią raki

Szwedzi, jak wiadomo, są wielkimi smakoszami raków. Mają nawet własny „raczy” dzień, który przypada oficjal-nie 8 sierpnia, ale trwa kilka dni wcześniej i kilka dni po tej dacie. Wówczas wszystko w Szwecji, począwszy od me-nu skończywszy na zastawie, i dekoracjach jest pod zna-kiem raków. Poza tym Szwedzi odwiedzają miejscowości obfitujące w raki i tam urzą-dzają specjalne festyny.

Właśnie w tym roku Szwedzi wybierają się na taki fe-styn do Szwaderek koło Ol-

sztyna, skąd eksportuje się du-że ilości raków. Wycieczka od-będzie się w 2 turnusach. Pier-wszy od 4 sierpnia trwać be-dzie tydzień, drugi od 11 do 16 sierpnia. Przy okazji Szwedzi zwiedzą woj. olsztyńskie, choć głównym zajęciem gości będzie łowienie i zjadanie ra-ków. Linie Lotnicze SAS uru-chomiły na ten czas specjalną linię lotniczą Sztokholm — Olsztyn. (API)

PŁK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Nie wiedzieliśmy, że już nie byliśmy sami; w tym samym dokładnie czasie w stolicy powstała bowiem do życia Polska Partia Robotnicza.

Fakt powstania PPR zasygnalizowała podziemna prasa reakcyjna, znanym jagotem, zacerpnieciem ze słownictwa przedwojennej burżuazji polskiej. Niemniej nas, przyszłych „światowców” fakt powstania PPR ucieszył i podniósł na duchu. Wiedzieliśmy, że na pewno jesteśmy na dobrej drodze.

Przy następnym spotkaniu z Mietkiem, a było to w marcu 1942 r., przedyskutowaliśmy od nowa zaistniałą sytuację i po-stanowiliśmy działać dla dalszego pozyskiwania ludzi i prób nawiazania kontaktów z PPR, ewentualnie utworzenia własnej organizacji o podobnym programie i założeniach.

Nie posiadając żadnych środków propagandy, pozostał nam tylko bezpośredni kontakt z wybranymi, cieszącymi się naszym zaufaniem, ludźmi. Osobisty kontakt z ludźmi jest w warunkach konspiracji, niezmiennie ważnym czynnikiem, ale pod jednym warunkiem: działacz musi mieć autorytet i duże wycucie tere-nu. Działacz, który ma porwać ludzi do walki na śmierć i życie, musi sam posiadać odwagę i okazywać ją na każdym kroku.

Ciągle poruszanie się w terenie — dalekie niejednokrotnie wyjazdy, zmuszały nas do znalezienia swaistego alibi, wobec wszystkich widzących opiekunów z ZWZ.

Kilkudniowe częste wyjazdy z domu mogły nie ująć uwagi wścibskich sąsiadów, policji granatowej, a stąd już tylko kro-czek do gestapo.

Mietek był już spalony od lata 1940 r. i pod zmienionym nazwiskiem jako Franciszek Dziura ukrywał się już trzeci rok, przechodząc od wsi do wsi.

Ten stan rzeczy ułatwiał mu liczne kontakty z coraz to nowymi ludźmi.

Ponieważ byłem w odmiennej sytuacji i mój nowy dowódca kompanii ZWZ był czuły na każdy ruch swojego dowódcy plu-tonu, postanowiłem upozorować zajęcie się handlem, co umo-żliwiałoby mi poruszanie się w terenie, bez specjalnych podej-rzeń.

Na wypadek denuncjacji lub wsypy w gestapo — już w roku 1940 wyrobiłem sobie Ausweis na nazwisko Jan Radomski, a przy zmianach na Kennkarty uzyskałem przy pomocy specja-lnej komórki ZWZ oryginalną Kennkartę na nazwisko Stanisław Opolski.

Upłynęło znowu kilka dobrych tygodni wypełnionych intensywną pracą, która polegała głównie na sondowaniu opinii i na-stawieniu szeregu aktywistów z kręgów znajomych nam ludzi należących do ZWZ lub BCH.

W rozmowach niczego na razie nie proponowałem. W niczym nie zdradzałem podjętej z Mietkiem decyzji o stworzeniu nowej organizacji. Rozmowy tego typu nie stanowiły także niespo-dzianki dla moich partnerów, ponieważ prowadziłem je z nimi bardzo długo. Z niektórymi jeszcze od czasów przedwojennych. Oczywiście agitację polityczną uintensywniłem po rozbiciu ZWZ na naszym terenie.

Mietek ze swej strony miał dokonać tej samej roboty. Przy następnym spotkaniu mieliśmy omówić bliższe szczegóły odno-snie:

- a) nazwy organizacji,
- b) struktury organizacyjnej w terenie,
- c) wytypowania sztabu kierowniczego,
- d) sposobów rozszerzenia naszych wpływów przy pomocy wła-snej prasy podziemnej.

Spotkanie następne odbyło się w dwa miesiące później, tj. w maju 1942 r. u Stefanków w Błazinach.

Skonfrontowaliśmy wyniki naszych licznych rozmów: ja z tere-nów zachodnich powiatu ilżeckiego, z okolic Ilży, Starachowic, Wąchocka i Brodów ilżeckich, natomiast Mietek z terenów wschodnich, z okolic Sienna, Ciepeliowa, Lipska i Rzeczniowa.

O Gurianie Michajłowiczu Gerasiunie słyszałem po raz pierwszy na pewnej konferencji partyjnej w Zawodku. Wśród najlepszych przedsiębiorstw tego rejonu przewodniczący konferencji wymieniał cegielnię nr 4-6 i jej sekretarza organizacyjnej partyjnej, którego wybrano po raz dwunasty. Był nim właśnie Gerasiun. Nie byłoby w tym oczywiście nic szczególnego; przecież nie pierwszy raz pełnił ktoś przez wiele lat z rzędu szeregowe funkcje. W tym jednak przypadku, jak się później dowiedziałem, było coś niezwykłego.

O wszystkim opowiedział mi miejscowy dziennikarz. Mówił również o tym członku biura politycznego G. Kuprianow, którego posesja sąsiadowała z domem Gerasiuna. Znał go od 20 lat, a ściślej — od powrotu po wojnie ze szpitala. Gerasiun wówczas prawie nie wychodził z domu, stronił od ludzi, gdyż nie mógł oświcić się ze swoim inwalidztwem. Nie chciał mówić o sobie. Proszony, aby opowiedział o swoich przeżyciach, mówił: „walczyłem, jak inni i to wszystko”.

W rzeczywistości wojskowa biografia Gerasiuna może być tematem powieści. Broń wziął do ręki w czerwcu 1941 roku, a walkę zakończył w maju 1945 roku w Berlinie. Ileż w tym czasie przeżył gorzkiej odwrotu armii i radości zwycięstwa... Oto jeden z epizodów wybrany spośród setki innych:

W bitwie pocisk niemiecki trafił w czołg majora Gerasiuna. Kontuzjowany z trudem wypelzył z płonącej maszyny i stracił przytomność. Gdy ją odzyskał, usłyszał niemiecką mowę. Ktoś z faszystów zauważył, że radziecki oficer daje oznaki życia. Podniesiono go i przetransportowano do szpitala w leśniczówce. Rozpoczął się badanie. Hitlerowski pułkownik był zbyt pewien siebie. Nie przyszło mu na myśl, że człowiek przywieziony z pola walki zdolny jest do jakiegoś czynu. Gerasiun skorzystał z chwili nieuwagi Niemca, bly skawicznie porwał pistolet położony niebacznie na stole i strzelił do hitlerowskiego pułkownika kładąc go trupem. Za nim wartownik za drzwiami zorientował się w sytuacji, major wyskoczył przez okno. Inny strażnik dźgnął go bagietką w rękę, ale już nie zdążył wystrzelić, bo Gerasiun zabił go celnym strzałem. Major do padł osiodłanym konia i szczerze śliwie dotarł do swoich.

Lecz najcięższym dla naszego bohatera był ostatni dzień szturm Berlina. Na jednej z ulic czołg jego ruszył na czołg hitlerowski. Padły jednocześnie dwa strzały. Pocisk wroga rozorwał się wewnątrz ra dziecięcego czołgu...

Przez dwa miesiące major nie odzyskiwał przytomności. Lekarze nie mogli wyjść ze zdumienia, że ten człowiek żyje: ręka przebita, głowa uszkodzona, a w piersiach odłamki ważące prawie 400 gram. Gdy by lekarzowi, który przeprowadził skomplikowane operacje powiedziano, że ten człowiek przeżyje i będzie fizycznie sprawny — powiedziałby: cudów nie ma.

Gerasiun jednak przeżył, choć leczenie i rekonwalescencja trwały długo. Szpital opuścił jako inwalida. Z uwagi na stopień kaleki zaproponowano mu pracę w Moskwie. Odmówił. Powrócił do Syberii do rodzinnego Komorowa, gdzie przed wojną był dyrektorem cegielni i w której rozpoczął pracę jako robotnik. Znał swój zawód i cegielnię i to na pawało go optymizmem. Chyba się na coś przysiadł? Istotnie jego znajomość tajników cegielni okazała się bardzo pożyteczna.

Pewnego razu zawiódł wskutek awarii pieca do wypalania cegły. Robotnicy zwrócili się do niego po radę. Przyszedł, obmacał rękami ściany pieca, stuknął, nadsłuchiwał i dał wskazówki, co robić. Innym razem woda pobliskiej rzeki przerwała tamę i zalała cegielnię. Powstało zamieszanie wśród załogi. Zawezwano Gerasiuna. Wiedzieli, że ten człowiek autorytetem swoim oparuje sytuację i pokieruje akcją ratunkową. I tak się stało.

Wówczas to zrodził się projekt, który był chyba decydujący w życiu inwalidy. Otóż za łoga postanowiła na najbliższym zebraniu partyjnym zaproponować majora na sekretarza organizacji. Od tej chwili rozpoczęła się jego chlubna działalność nie tylko dla dobra produkcji, lecz przede wszystkim dla członków załogi fabrycznej. Stał się opiekunem robotników ich doradcą i przyjacielem. Każdemu komu działa się krzywda, szedł z pomocą. Specjalną opieką otoczył młodzież fabryczną, która darzyła go pełnym zaufaniem.

Major Gurian Michajłowicz jest niewidomy. Stracił wzrok tego strasznego dnia, tuż przed końcem wojny, 2 maja 1945 roku, gdy pocisk faszystowski rozorwał się w jego czołgu. Starania lekarzy o przywrócenie mu wzroku okazały się bezskuteczne. Mimo to komunista Gerasiun znalazł w sobie siłę, aby stać się użytecznym człowiekiem.

Nie pogodził się ze stratą wzroku. Rzucił nieszczęściu wyzwanie. Po terenie cegielni chodził zawsze bez przewodnika, rzadko potykając się. Z dołu do cegielni zazwyczaj prowadzi go córka, czasami przychodzi sam przy pomocy laski. Ludzi bezzębnie rozpoznaje po głosie.

„Widzę go. Siedzi za swoim biurkiem w niewielkim pokoju partyjnego biura — wyprostowany w ciemnych okularach. Na głowie widoczne są blizny i wgłębienia czaszki, ręka prawa jest nieruchoma, w czarnej rękawiczce. Mundur zdobią cztery rzędy orderów i odznak. Ostatni Order Pracy Czerwonego Sztandaru otrzymał już po wojnie.

Po serdecznej z nim rozmowie wstaje, aby się z nim pożegnać. Gerasiun wyciągnął zdrową lewą rękę i mówi dość cicho: proszę nie o mnie nie pisać. Przecież spełniłem tylko swój, jak każdy inny, obywatelski obowiązek.

Słowa nie dotrzymał. Nie mogłem, bo Gerasiun to piękna postać człowieka, prawdziwego człowieka.

JURIJ SZPAKOW
Tłumaczył:
Franciszek Hryniewicz

Inżynierowie i technicy w przedzjazdowej dyskusji

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji zamierza m. in. przedyskutować i przedstawić Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR projekt rozwiązania niezwykle ważnego problemu dojazdów do pracy i szkół w rejonie Konina. Inżynierowie i technicy budowlani zamierzają opracować propozycje dotyczące przyspieszenia, polepszenia i potanienia procesów budowy mieszkań i fabryk w Wielkopolsce. Stowarzyszenie Elektryków Polskich chce opracować perspektywiczne koncepcje zasilania Poznania w energię elektryczną, rozwoju sieci łączności w mieście oraz nowoczesnych kierunków produkcji Poznańskich Zakładów Teletechnicznych. Członkowie sekcji paliwowo-energetycznej przy OW-NOT chcą podjąć sporny i nierozstrzygnięty do dziś problem wyboru kierunków budowy sieci gazociągów i wykorzystania ostrowskich złóż gazu ziemnego. Itd itp.

Problemy do rozpatrzenia widzą inżynierowie mnóstwo, tylko czasu na dyskusję jest ich za mało. Dlatego też chcą się skupić na sprawach kluczowych dla wielkopolskiej techniki i gospodarki. Są zdania, że same tylko zasygnalizowanie jakiegoś problemu to za mało. Chcą dostarczyć delegatowi na przedzjazdową konferencję wojewódzka partii jak najwięcej materiałów w formie wyliczeń, ekspertyz i opinii technicznych, które mogą się przydać przy rozstrzygnięciu poszczególnych spraw. (pch)



„Dużą wagę należy przywiązywać do masowego i kwalifikowanego sportu, kultury fizycznej i turystyki. Ta ważna dziedzina działalności społecznej, obejmująca coraz szersze rzesze młodzieży w miastach i na wsi, podnosi jej zdrowotność i morale, tężyżnę i sprawność fizyczną, zapokaja coraz lepiej wzrastające potrzeby społecznego w dziedzinie rekreacji, wypoczynku i poznania piękna ojczystego kraju.”

Tyle na temat sportu, wychowania fizycznego i turystyki mówił Komitet Centralny PZPR na V Zjeździe Partii. Jest to za ledwie drobny wycinek bogatej problematyki ideowo - politycznej, zawartej w tezach. Jednak na temat kilku z nich znalazł się ogrom problemów i spraw, które interesujących — bez przesady — całe społeczeństwo. Bo jeżeli nawet ktoś nie lubi chodzić na mecze i zawody sportowe, jeśli nie interesują go wyniki polskich zawodników i zawodniczek na arenie międzynarodowej — na pewno z uwagą będzie śledził w dyskusji przedzjazdowej (a może sam zabierze głos), materiały traktujące o turystyce czy ogólnym wychowaniu fizycznym młodzieży.

Już od pierwszych lat istnienia Polski Ludowej, Polska Partia Robotnicza a potem Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zwracała wiele uwagi na sprawy sportu i turystyki. W pierwszych latach po wojennych, kładziono szczególny nacisk na rozwój sportu i wychowania fizycznego wśród młodzieży i dzieci. Młode pokolenia, fizycznie wyniszczone długolenną okupacją, właśnie na boisku i bieżni znajdowały okazję do regeneracji sił, podreperowania ogólnej struktury organizmu.

Wraz z nowymi fabrykami, domami mieszkalnymi, budownictwem sportowe — sale gimnastyczne, baseny kąpielowe, boiska i stadiony. Na tym polu zrobiono bardzo wiele. Polska kapitalistyczna na pozostawiła nam w spuściznę zaledwie kilka obiektów, które by

ły kroplą w morzu potrzeb. Trzeba było nadrobić wieloletnie zaniechania, dostosowywać bazę do rozwijającego się w coraz większym stopniu masowego ruchu sportowego.

Tezy na V Zjeździe Partii — to podstawa do ogólnonarodowej dyskusji, nad kierunkami pracy całego gospodarki narodowej, w dziedzinie naszego życia. Również sportu, wychowania fizycznego i turystyki. Od podobnej dyskusji nad temami IV Zjazdu minęły już 4 lata. Przez ten okres staraliśmy się realizować uchwały tego Zjazdu. Dużo zrobiliśmy — ogromny i możemy być z tego dumni, bo przecież to wszystko stworzone zostało rękami całego narodu.

Żeby nie być gołosłownym, przytoczmy kilka liczb. W Polsce posiadamy (stan na koniec 1967 r.) 477 dużych stadionów, 884 boiska z widownią do 3 000 miejsc oraz 2 700 boisk mniejszych. Do tego dochodzą jeszcze setki i tysiące boisk, budowanych przez LZS-y i szkolne koła sportowe. Poza tym mamy w naszym kraju 16 sztucznych lodowisk, 947 kąpielisk oraz 804 pływalnie, w tym 90 krytych. Hal sportowych z prawdziwego zdarzenia mamy 47, zaś sal gimnastycznych ponad 5,5 tysiąca. Miasto Poznań dysponuje 40 stadionami i boiskami, 4 pływalniami oraz 3 kąpieliskami, 1 halą sportową i 114 salami gimnastycznymi. Jeżeli chodzi o województwo poznańskie, to mamy tam obecnie 10 stadionów, 325 dużych boisk do piłki nożnej, 92 kąpieliska, 42 baseny kąpielowe w tym 2 kryte oraz 259 sal gimnastycznych.

Porównując te dane z rokiem 1945, stwierdzamy ogromny postęp, ale z drugiej strony sport i wychowanie fizyczne rozwija się tak dynamicznie, że na naszych boiskach i salach jest coraz

ciężniej. Polskie związki sportowe skupiają w swoich szeregach prawie 600 tys. osób. Ta wielka grupa ludzi musi gdzieś trenować, biegać i skakać. Do tego dochodzi wielomilionowa armia uczniów i uczennic szkół podstawowych i średnich. Dlatego w dalszym ciągu musimy budować nowe obiekty.

Przytaczając na wstępie wycinek z tezy dotyczącej sportu, kultury fizycznej i turystyki, chciałbym zwrócić szczególną uwagę na zdanie mówiące o „ważnych dziedzinach działalności społeczno-wychowawczej”. Właśnie, zaczęła walka na bieżni i boisku — kto dalej, szybciej, wyżej — pokonywanie ramię w ramię dziesiątków kilometrów w czasie wędrowań po ziemi oczystej, możne zdobywanie metr po metr strumień skał, kiedy bezpieczeństwo zależy od sprawności mięśni i od ubezpieczającego kolegę, stanowią o wartościach wychowawczych sportu, wychowania fizycznego i turystyki. Tutaj nie ma miejsca dla kretaczy, oportunistów, malkontentów. Zacięta walka z własnym ciałem i czasem, tworzy charakter ludzkie, które potem zdają egzamin w życiowej próbie.

Naturalnie i w tych dziedzinach życia zdarzają się ludzie słabi, mało kłostowi, dla których sport i okazją do wygodnego życia, wyższych nieopodatkowanych zarobków. Często z takimi ludźmi utosamiam się cały sport polski. Ale na szczęście tak nie jest. Są to w skali całego kraju jednostki, które prędzej czy później znikną ze sportowego firmamentu. Często winne za taki stan rzeczy ponoszą sami działacze i ludzie zawodowo zajmujący się organizowaniem sportu. Kiedy wynik przesłania bez reszty człowieka — będą oni za wszelką cenę dążyć do możliwie maksymalnego wykorzystania zawodnika, tuszowali jego wszelkiego rodzaju kłopoty i wstępki a potem odrzucają jak nikomu niepotrzebną szmatę. Przykładów można cytować dziesiątki.

Na szczęście tacy ludzie stanowią marginesowy procent wielkiej armii sportowców i turystów. Jeżeli młody chłopak czy dziewczyna przechodzą na boisko, to dlatego, że czują potrzebę, chcą się, walki o punkty czy sekundy mocnego sportowego koleżeństwa, takiego co przetrwa próbę lat i zostanie najpiękniejszym wspomnieniem życia.

Sport, wychowanie fizyczne i turystyka, to spłót wielu problemów i spraw. Nie ludźmi się, że wszędzie jest tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. Ale właśnie dyskusja nad temami V Zjazdu jest świętą okazją do poruszenia tych zagadnień, wskazania na błędy i niedopatrzenia, na możliwości ich usunięcia. To jest właśnie cel dyskusji przedzjazdowej.

MACIEJ STABROWSKI

Na boiskach i na stadionach

Program imprez sportowych ostatniej niedzieli w Poznaniu był wyjątkowo ubogi.

Piłkarze II-ligowej Olimpii przed prowadzili ostatnią próbę przed rozgrywkami mistrzowskimi w meczu z III-ligowymi Błękitnymi Kielce. Wygrali bez większego trudu gwardysty 2:0.

Mecz Warty III z reprezentantem ligi okręgowej — Zjednoczonymi Wierusian zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

W Lesznie emocjonowano się za wodami żużlowymi. Czwórmech wygrała pewnie miejscowa Unia, uzyskując 39 pkt. przed Kolejarzem Opole — 28 pkt., Śląskiem — 15 pkt. i Zgromadzeniem — 13 pkt. Oby tak pomyślnie dla leszczyńskich żużlowców skończyły się finałowe spotkania o awans do ligi.

W Jeleniej Górze zakończył się IX Międzynarodowy Wyścig Kolarski o „Puchar Karkonoszy”. Uczestniczyli 139 zawodników z Danii, Francji, NRD, ZSRR i Polski. Indywidualnym zwycięzcą został Ryszard Szurkowski z wrocławskiego Dolmela. Stadnik z Lecha Poznań zajął czwarte miejsce. Zespołowo zwyciężyli kolarze WKZZ Wrocław.

Podczas pływackich mistrzostw Polski juniorów we Wrocławiu, rekord Polski (seniorów) ustanowiła reprezentantka „Juwenili” Wrocław, uzyskując na 400 m st. zmien. rezultat 5:43,7 min. Ta sama zawodniczka ustanowiła rekord Polski młodzieckich na 200 m st. zm. wynikiem 2:44,8 min.

Zwycięzca XIV międzynarodowego wyścigu kolarskiego po Ziemi Kozalińskiej (439 km) został Mię-

czysław Szurko z gdyńskiej Floty. Drużynowo wygrała Flota przed LZS Wrocław.

Strzeleckie mistrzostwo Polski juniorów w konkurencji zespołowej zdobyli reprezentanci Grunwaldu Poznań, uzyskując 129 pkt. przed Śląskiem Wrocław — 126 pkt. i Zawiszą Bydgoszcz — 108 pkt.

194 cm w skoku wzwyż uzyskał podczas sztafetowych mistrzostw Polski juniorów w Tarnowie Nadolski z Górnik Zabrze a Guzik z Radomia pchnął kulę na odległość 15,03 m.

Tytuł szachowej mistrzyni Polski juniorek na 1968 rok zdobyła reprezentantka Katowic — Lombani, drugie miejsce zajęła Kasprzyk z Lublina przed Fentzel z Bydgoszczy.

W mityngu lekkoatletycznym, który odbył się we włoskiej miejscowości Siena, polski średniodystansowiec Henryk Szordykowski triumfował w biegu na 1500 m — 3:43,1 przed Włochem Finelli. Polak Leszek Wodziński wygrał 110 m ppł. (seria I) w czasie 14,1.

W Halle (NRD) rozegrane zostało spotkanie w siatkówce mężczyzn, które przyniosło niespodziewane zwycięstwo drużynie gospodarzy nad wicemistrzami świata — Rumunią 3:0.

Rewelacyjny fiński sztafista wagi lekko-ciężkiej Kaarlo Kangasniemi, ustanowił nowy rekord świata w trójboju, osiągając 515 kg.

W Moskwie rozegrany został kolejny wyścig go-kartowy o Puchar Przyjaźni. Zwyciężyła drużyna ZSRR przed NRD, Węgrami i Polską. Po dwóch eliminacjach Polskę wyprzedzają zespoły ZSRR i NRD.

Do finału drużynowych żużlowych mistrzostw świata zakwalifikowały się reprezentacje Polski i CSRS. Wyeliminowane zostały drużyny ZSRR i NRD.

6,45 m w skoku w dal uzyskała w NRF zawodniczka Manon Born hold.

W dniach od 3 do 9 sierpnia odbył się w Leningradzie międzynarodowy turniej bokserski „Nadziei Olimpijskich”. W naszej reprezentacji znaleźli się również jeden zawodnik z Poznania. Jest nim Stanisław Kurcz z Olimpii.

Podczas festynu sportowego w St. Michel (Finlandia), Altti Alarotu pobił rekord Finlandii w skoku o tyczce rezultatem 5,26. Drugie miejsce zajął Amerykanin Bob Seagren wynikiem 5,20.

Na wodach Maubuisson pod Bordeaux rozgrywane są żeglarskie mistrzostwa Europy w klasie „Finn”. Po dwóch wyścigach prowadził Holender Keyser, a nasz reprezentant Knaściek zajmuje piąte miejsce.

Wioslarstwo

W Amsterdamie i Kopenhadze

W międzynarodowych zawodach wiosłarskich, które odbyły się w towarzyszących Boshan (Holandia) startowali reprezentanci Polski. Bardzo dobrze spisali się skifista krakowski AZS, 24-letni Zdzisław Bromek. Zajął on drugie miejsce na dystansie 2000 m w czasie 7:56,05. W wyścigu dwójek bez sternika Jerzy Broniec i Alfons Ślusarski (KKW Bydgoszcz) wywalczyli trzecie miejsce. Młoda ósemka bydgoskiego Zawiszy, również wywalczyła trzecie miejsce.

Na jeziorze w Bagsvaerd pod Kopenhagą odbyły się międzynarodowe regaty kajakowe. Stanisław Sztydiowski zajął na dystansie 5000 m (konkurencja nieolimpijska) drugie miejsce. Nasz najlepszy jedynkarz Władysław Szuszkiewicz zajął w silnej konkurencji miejsce czwarte.

W wyścigu dwójek na 10 000 m Stanisław Zimny i Ewald Janusz wywalczyli trzecie miejsce.

Puchar Lata

Dobre wyniki polskich zespołów

Piąta kolejka spotkań z cyklu rozgrywek „Intertoto”, była bardzo pomyślna dla 4 polskich zespołów. GKS Katowice odniósł na reszcie pierwsze zwycięstwo w tych rozgrywkach, wygrywając z francuską drużyną Chaux de Fonds 2:1. Dzięki temu katowiczanie opuścili ostatnią pozycję w swojej grupie i znajdują się obecnie na trzecim miejscu. Pozostałe trzy drużyny Szombierki — Bytom, Odra Opole i Legia Warszawa wpisują się jak na razie doskonale i mają realne szanse na zdobycie pierwszych miejsc w swoich grupach.

Legia Warszawa po stojącym na dobrym poziomie meczu, pokonała drużynę Frem z Kopenhagi 4:0. Odra Opole grając na wyjeździe z zespołem Hvidovre zwyciężyła 2:1. Poza tym Szombierki Bytom pokonały na własnym boisku wielokrotnego mistrza Szwecji drużynę Djurgarden 3:1. Prawie na pewno mistrzem swojej grupy zostanie Odra Opole. Problem pierwszych miejsc w grupach IV i VIII, gdzie grają Szombierki Bytom i Legia Warszawa jest jeszcze otwarty. Największym rywalem Szombierki jest VSS Koszyce zaś Legii — drużyna „Hannover 96”.

REWELACYJNA ÓSEMKA



Bardzo dobrze na wiosłarskich mistrzostwach Polski spisali się reprezentanci poznańskiego Trytona. Ósemka juniorek tego klubu zdobyła tytuł Mistrza Polski. Płynęła ona w składzie: H. Mikulowicz, M. Parysek, A. Starosta, R. Kąrmierczak, E. Bogucka, A. Renn, D. Palacz, W. Przybysz i sternik R. Dziurła.

Fot. (3) — K. Przychodźki

Myśliwi ua strzelniczy

Kościan utrzyma pierwsze miejsce

Otwarcie wojewódzkich zawodów strzeleckich myśliwych miało uroczysty charakter. Były tradycyjne hejnały łowieckie odegrane przed frontem zawodników, przemówienie łowczego wojewódzkiego mjr. M. Konowalskiego, tłumy widzów z pobliskiego Krzyżwinia oraz zapamiętali kibice swoich zespołów strzeleckich.

Na niedzielnych zawodach PZL o wyłonienie reprezentacji Wielkopolski w strzelectwie myśliwym, stanęło 80 zawodników z 25 powiatów i m. Poznania. Sportowe spotkanie odbyło się w oddanej przed tygodniem pięknej strzelnicy PZL urządzonej w czynię społecznym przez kościańskich myśliwych.

Walka o puchar rozpoczęła się od pierwszego strzału. Strzelał wtedy W. Psarski z Kościana, rozbijając niewądnymie rzutki w konkurencjach skeed (rzutki pojedyncze i dublety) oraz stand (strzał z zaskoczenia). W następnych turach prowadzenie w tabeli obejmowali kolejni zawodnicy, którzy potem „rozkładali” się na ruchomym zającu, pudłowali do dzika czy rogacza, przez co przesuwali się w dół tabeli. Takie też były kolejki losu ubiegłorocznego zwycięzcy dr. M. Głydy, który w klasie mistrzowskiej zajął ostatecznie II miejsce z wynikiem 75 pkt., za kadrowicem M. Franczakiem (79 pkt.). Bohaterem zawodów okazał się W. Psarski z wynikiem 84 pkt. na 100 możliwych. Jeśli powtórzy ten rezultat we wrześniu — na zawodach centralnych PZL, ma szansę na zajęcie czołowego miejsca w kraju.

W klasyfikacji zespołowej I miejsce (206 pkt.) zdobył już po raz drugi zespół Powiatowej Rady Łowieckiej w Kościanie, II miejsce uzyskał zespół z Jarocina (186 pkt.), a na trzecim uplasowali się myśliwi z Ostrowa (174 pkt.). Zawodnicy prócz pucharu otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez

O Puchar Galea

Młodzi tenisisci ZSRR uzupełnili czwórkę finalistów rozgrywek o Puchar Galea. W Wichy od 1 do 6 sierpnia walczyć będą ekipy Hiszpanii, Francji, Włoch i ZSRR.

W turnieju półfinalowym w Bad Homburg (NRF) drużyna Związku Radzieckiego pokonała NRF 3:2. W ostatnim dniu meczu Korotkow (ZSRR) wygrał z Kuruczem (NRF) 7:5, 6:1, a Fassbender (NRF) pokonał Wolkowa (ZSRR) 6:3, 6:4. W walce o miejsce III — IV Szwecja pokonała Bułgarię 4:1.

W Le Zoute (Belgia) dokonano ostatnie spotkanie półfinałowe Pucharu Galea. Francja ostatecznie pokonała Belgię 5:0. (PAP)



WYJEŹDZAJĄC NA WCZASY nie zapomnij złożyć kuponu abonamentowego TOTO-LOTKA

K5989

UWAGA MATURZYŚCI!

PAŃSTWOWA SZKOŁA TECHNICZNA
o specjalności budowa dróg i mostów

PRZYJMUJE ZAPISY

NA ROK SZKOLNY 1968/69
Nauka trwa dwa i pół roku.

Absolwent uzyskuje tytuł

TECHNIKA BUDOWY DRÓG I MOSTÓW

Zgłoszenia przyjmują się do 5 sierpnia 1968 r.
Do podania należy dołączyć dokumenty wg
ankiety, którą należy odebrać w sekretariacie
uczelnia przy ul. Szamotulskiej 23. K5874

Przetargi

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem,
Poznań, Stary Rynek 52/54, telefon 534-39 — ogłasza
PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż PURGO-
NU „WARSZAWA” Pick-up, nr silnika 106758 —
cena wywoławcza 23.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 sierpnia 1968 r.
o godz. 12 w biurze — Stary Rynek 52/54 (wejście
z ul. Świętosławskiej).

Wyżej wymieniony pojazd można oglądać
w dniach od 7-9 sierpnia br. od godziny 10-13 oraz
w dniu przetargu od godz. 8-10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
należy wpłacić do kasy NBP IV OM w Poznaniu
al. Marcinkowskiego — na konto nr 1221-6-4100 —
w terminie do dnia 9 sierpnia 1968 r.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przystępując do przetargu legitymuje się kwit-
tem wpłaconego wadium, dowodem osobistym,
a osoby prywatne zaświadczeniem z Prezydium
Rady Narodowej m. Poznania upoważniającym do
nabywania w w. pojeździe.

Należność przybita płatna na konto nr 1221-6-4100
NBP IV OM Poznań.

Blizszych informacji zasięgnąć można w Dziale
Inwestycji i Administracji — Poznań, ul. Garbary
nr 98, telefon 536-57. K5876

Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Prze-
mysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 10/12 —
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

- roboty remontowo-adaptacyjne,
- roboty malarskie,
- uzupełnienie instalacji elektrycznej siłoprą-
dowej,
- cyklinowanie i polakierowanie chemolakiem
posadzki w budynku biurowym przy ul. Ra-
tajczaka 10/12, gdzie znajduje się do wglądu
dokumentacja (godz. 7-15).

Oferty pod w. w. adresem mogą składać przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w ter-
minie 14 dni od ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upły-
wie terminu 14-dniowego, o godz. 12 w PPBP przy
ul. Ratajczaka 10/12.

Biuro zastrzega sobie prawo wyboru oferenta
oraz unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn. K5877

Spółdzielnia Pracy „GALMET” we Wronkach, ulica
Świerczewskiego 46, tel. 66 — ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na wykonanie KAPITAŁOWEGO
REMONTU:

- tokarki rewolwerowej RV-32 — 1 szt.,
- tokarki rewolwerowej RH-32 — 1 szt.,
- oraz wykonanie REMONTU ŚREDNIEGO
- szlifierek do płaszczyzn SPH-1 — 1 szt.

Termin wykonania remontu na przestrzeni III
i IV kwartału 1968 r.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy skła-
dać do dnia 10 sierpnia 1968 r. godz. 8, a otwar-
cie nastąpi w tym dniu o godz. 10 w biurze Spół-
dzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo:

- wyboru oferentów niezależnie od warunków
oferty,
- dokonania podziału zamówienia na części mię-
dzy oferentów,
- unieważnienia przetargu w części lub całości
bez podania przyczyn. K5966

Praca

Dobry cukiernik z prak-
tyką potrzebny zaraz. Po-
biedzka tel. 105. 276122

Pomoc domowa do więk-
szej rodziny, możliwie z
prowincji za bardzo do-
brym wynagrodzeniem
przyjmie. Zgłoszenia: Po-
znań, ul. Wielkopolska
30 m. 1. 279562

Rzemieślnik przyjmie do
zostawienia. Warunek miesz-
kania. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
283013.

Przyjmie dozorstwo. Wa-
runek mieszkanie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 283033.

Przyjmie elektromecha-
nika oraz pomocnika. Zak-
ład Elektromechaniczny
Poznań, Krzywa 31, zgło-
szenia po 10. VIII. 68.
283002

Pomoc domowa do dzie-
ci, z gotowaniem, docho-
dząca lub na stałe (samo-
dzielni pociąg, c. o.), na
dobrych warunkach przy-
jme. Kłóskowo, Poznań,
ul. Grochów Laki 8 m.
15a. Zgłoszenia po godz.
18. 283132

Przyjmie uczniów w za-
wodzie malarskim. Warun-
ki dobre. Zgłoszenia: Po-
znań, ul. Łomżyńska 72.
tel. 736-13. 283232

Przyjmie uczniów w za-
wodzie malarskim. Po-
znań, Sikorskiego 6, co-
dziennie od godz. 18-20.
283282

Pomoc domowa do dzie-
ci, również młodą przy-
jme lekarz. Poznań, ul.
Słowiańska 26A m. 9, zgło-
szenia 17-19. 283229

Pomoc domowa potrzeb-
na zaraz — z noclegiem.
Dąbrowskiego 44 m. 8.
289072

Malarzy, pomocników na
stałe przyjmie. Tel. 527-08.
289152

Dochodząca pomoc demo-
wa na 3 miesiące — za-
raz. Wysokie wynagrodze-
nie. Kasprzaka 56. 289706

Potrzebna zaraz dziew-
czyna do pomocy przy
3-miesięcznym dziecku
(spacery, pomoc w domu).
Zgłoszenia Poznań, tel.
559-22 od godz. 16. 288942

Pomoc domowa zatrud-
nię. Poznań, Dąbrowskie
go 130 C m. 1. 283632

Nauka

Profesorowie przygotują
uczniów dokładnie do e-
gzaminów poprawkowych.
Grunwaldzka 22a m. 2.
245122

Sprzedaż

Sprzedam młode pudle.
Winogrody 42a. 283442

Wózki dziecięce, najta-
niej sprzedaje wytwor-
nia — Chojnacki. Poznań
Zbyszynska 12. 269212

Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca Szcze-
pińska, Czerwonej Armii
61 w podwórzu. 276172

Wózki dziecięce różne
modele, wielki wybór —
poleca Brzozowska, Po-
znań, Czerwonej Armii
nr 10. 276502

Sprzedam warsztat biał-
charsko — instalacyjny z
całkowitym wyposaże-
niem. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
277172.

MZ z kaskami. Grobla 7
m. 5. 282932

Pszczółki sprzedam — 15
pni — ule wielkopolskie
Poznań, ul. Kopanina 12
282942

Samochody

Kupię samochód marki
przedwojennej. Zgłosze-
nia: tel. 402-73. 279572

Auto Service — Krasze-
wskiego 30 — zabezpiecza
antykorozyjnie i wygiu-
sza podwozia udzielając
2-letniej gwarancji. Poleca-
my przeglądy i nap-
awy. 279402

„Wartburg de Luxe 353”
r. 1968, kupię. Szczegóło-
we oferty, przebieg, ko-
lor, cena. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
282892.

Sprzedam Warszawę M-20
cena 36.000 — Poznań —
Rutkowskiego 2 m. 9.
287472

Trabant 601 nowy, prze-
dam. Głogowska 39 m. 7
(12-16). 289172

LoKale

Mieszkanie 1-pokojowe,
nowe budownictwo kwa-
terunkowe (Jeżyce), za-
mienie na 2-pokojowe. O-
ferty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 281882.

Studentka psychologii po-
szukuje pokoju umeblo-
wanego. Zgłoszenia: Lech
Birgfeldner, Zielona Gó-
ra, ul. Dolna 16, telefon
28-06. 282902

Kupię pokój z kuchnią
wyłącznie. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
283142.

Pracująca panna pilnie
poszukuje pokoju 1-oso-
bowego w dzielnicy Wi-
nogrody, Sołacz albo w
środmieściu. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
283242.

2 pokoje z kuchnią, kom-
fort w Górcicach, zamie-
nie na pokój z kuchnią
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
283312.

Małżeństwo, członkowie
spółdzielni, poszukują po-
koju. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
287342.

KOMUNIKAT

Podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem
1. VII. br. nastąpiło połączenie dwóch jednostek tj.
Poznańskich Ośrodków Sportu, Turystyki i Wypo-
czynku i Powiatowych Ośrodków Sportu, Turystyki
i Wypoczynku w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą
Poznańskie Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczyn-
ku z siedzibą w Poznaniu przy ul. Chwiałkowskiego
nr 34.
Wszelkie zobowiązania finansowe Powiatowych
Ośrodków Sportu, Turystyki i Wypoczynku prze-
chodzą na Poznańskie Ośrodki Sportu, Turystyki
i Wypoczynku. K5009

Nieruchomości

Domek 2 pokoje, kucha-
nia i zabudowania gos-
podarcze, działka 1.400
m², komunikacja bardzo
dobra, 20 km od Pozna-
nia w Kostrzynie, prze-
dam. Kubiak, Kostrzyn,
Osiedle III. 282952

Kupię domek, polewo-
bliński w Poznaniu,
może być do wykończe-
nia. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
282972.

Sprzedam gospodarstwo
22 ha w tym 3 ha łąki
z powodu choroby. Lech
Jan, Zukowo, pow. Obor-
niki. 283062

Sprzedam gospodarstwo
rolne 21 ha, 4 ha łąki, 3
ha lasu. Możliwość hodow-
li ryb. Szkoła 8-klaso-
wa na miejscu, PKS 1
km, światło. Czesław
Ożminkowski, Gąsawo-
p-ta Rogowo, pow. Znin.
283332

Sprzedam działkę po-
wierzchni 670 m² pod bu-
dowę domu, w dobrym
punkcie Swarzędza. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 283362.

Kupię parcele pod budo-
wę domu jednorodzin-
nego. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
283402.

Sprzedam 2 morgi ziemi
pod budowę lub ogro-
dnicztwo. Informacja: Kro-
toszyn, ul. Półwiejska 7.
283422

Sprzedam 3,3 ha ziemi
ogrodniczo-rolnej z sa-
dem, domem. Dobra ko-
munikacja. Baranowo
pod Poznaniem, Szamo-
tułska 23. 283452

Kupię domek peryferii
Poznania. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
283502.

Kupię domek z małym
ogrodem na peryferiach
Poznania. Pośrednicy wy-
kluczeni. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
283522.

Sprzedam tanio przy szos-
cie Poznań — Oborniki
7 ha ziemi, nadającej się
na rolnictwo, ogrodnict-
wo, sadownictwo. Jadwi-
ga Włodarczyk, Chłudo-
wo, pow. Poznań. 278092

Sprzedam gospodarstwo
10 ha z zabudowaniem.
Walczak Kiecin Czerwona-
6 km od Poznania, komu-
kacja autobusowa. 7492

Dom jednorodzinny, bu-
dynek gospodarczy, wol-
ny, sprzedam. Ostrów
Wlkp., Długa 51. 141682

Kupię domek jednorodzin-
ny, nowy w mieście. Zgło-
szenia Zdzisław Kościu-
cha, Kwilice 18, poczta
Grębocice, pow. Głogów.
R5755

Sprzedam gospodarstwo
rolne 8 ha ziemi, zabudo-
waniami gospodarczymi.
Jarcin, Wrocławska 176,
Bartkowiak. 282232

Sprzedam dom piętrowy
z ogrodem k. Poznania
(20 km), budynek gos-
podarczy nadaje się na
przedsiębiorstwo. Wójto-
wicz, Chłudowo, Poznań
ska 14. 282512

Kupię dom z ogrodem w
mieście lub blisko mia-
sta. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
282602.

Dom jednorodzinny z o-
grodem w okolicy Pozna-
nia sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 282622.

Zguby

Omyłkowo zabrana teke
z dokumentami i inne
przedmioty z Poznańskiej
Gastronomii przy Starym
Rynku w Poznaniu na
nazwisko Wiktor Rutkow-
ski. Uczciwego znalazcę
proszę o zwrot za wyn-
agrodzeniem. 288452

Rozne

Oddam w dzierżawę o-
grzewany garaż na War-
szawskim Osiedlu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 283482.

Świadców z odbytej służ-
by wojskowej rok 1924/25
Zbrojownia 3 Poznań —
poszukuje. O zgłoszenie
kollegów Kanińskiego i
Walczewskiego oraz in-
nych proszę Kurier Zbro-
jowni. Lutomski, Gnie-
zno, Warszawska 6. 281902

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz „Ven-
us”, Koszalin, Kolejo-
wa 7. Byskawicze prze-
ślemy krajowe adresy.
K4899

Kawaler lat 25 pozna
panią z mieszkaniem, mo-
że być z dzieckiem. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 280662.

Panna lat 22, zgrabna,
niezależna przedsiębior-
cza pozna pana w celu
matrymonialnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 282882.

Inteligentna, pracująca,
własne mieszkanie, po-
zna kulturalnego pana
wieku 47-57. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
282142.

Kawaler pozna miłą,
sympatyczną panią do
lat 33. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
282532.

Kawaler lat 40 z zawo-
dem, mieszkaniem w Po-
znaniu, wzrost 175, pozna
w celu matrymonialnym
pannę dobrego charakte-
ru, zdrową, miejscowość
obojętna. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
282742.

UWAGA MATURZYŚCI!

Dla absolwentów szkół ogólnokształcących

KURS PISANIA NA MASZYNIE Z NAUKĄ KORESPONDENCJI

organizuje

STOWARZYSZENIE
STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK
Poznań, ul. Chelmońskiego 7 279072

Zakład Doskonalenia Zawodowego

W POZNANIU,
ul. Kościuszkii 57, telefon 548-47

OTWIERA KURS KIEROWCÓW samochodowo - motocyklowy kategorii amatorskiej

w dniu 1 sierpnia 1968 r. o godz. 16.
Informacji udziela sekretariat Zakładu —
Poznań, ul. Kościuszkii nr 57, lub telefonicznie
w godz. od 8-17. K6019

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe w Poznaniu
poszukuje i zatrudni pilnie:

- KIEROWNIKA Gospodarki Magazynowej — oraz
- 2 MAGAZYNIERÓW,
- EKONOMISTÓW z odpowiednim przygotowaniem
handlowym, na stanowiska kierownicze i refer-
entów do Działu Sprzedaży,
- EKONOMISTÓW d/s administracji i inwestycji
oraz remontów,
- EKONOMISTÓW d/s planowania, organizacji, za-
trudnienia i plac,
- Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH — oraz
- MECHANIKI I ELEKTRYKA.

Dla pracowników umysłowych wymagane wy-
kształcenie średnie lub wyższe oraz odpowiednia
praktyka zawodowa.

Wynagrodzenie wg obowiązującej siatki plac
w przemyśle metalowym.

Pracownicy fizyczni w magazynie otrzymają wy-
nagrodzenie akordowe, rzemieślnicy wg dniówki
z premią.

Oferty ze szczegółowymi informacjami prosimy
składać do Biura Ogłoszeń „Prasa”, Grunwaldzka 19
dla K5939.

PTH „Eldom” O/W w Poznaniu, ul. Wielka 20 —
zatrudni zaraz 10 ŚLUSARZY.

Wymagane wykształcenie: Zasadnicza Szkoła Za-
wodowa lub świadectwo czeladnicze.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym dla
pracowników przemysłu metalowego. K5914

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu,
ul. Krawcowa 9 — przyjmie zaraz:

- KOWALI,
- HARTOWNIKÓW wyuczonych i do przynależa,
- ROBOTNIKÓW do transportu wewnętrznego,
- SŁOWNIKOWO,
- SPAWACZA ELEKTRYCZNEGO — oraz
- KIEROWNIKA Działu Finansowego.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadry
i Szkolenia — Poznań, ul. Krawcowa 9, pokój nr 3.
Dojazd tramwajami linii nr 6 i 8. K5909

W dniu 26 lipca 1968 r. zginął tragicznie

WIKTOR RAJSZYS

lekarz weterynarii,

kierownik Laboratorium Żywnościowego
Weterynarnego Inspektoratu Sanitarnego
Miejskiego Zakładu Weterynarii.

W Zmarłym Zakłady nasze straciły wybitne-
go i cenionego przez nas przyjaciela i współ-
pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 lipca 1968 r.
o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego

składają:
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA — ZAŁOGA
Zakładów Mięsnych — Przetwórcy w Poznaniu
ul. Wilkońskich 8 M6071

Dnia 28 lipca 1968 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., nasza nieodżałowana szwagierka i ciocia,
sp.

LUCYNA ZIELIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górc-
zynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Staszica 10 m. 5, 289552

Dnia 26 lipca 1968 r. zmarła po krótkich
ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja droga żona, kochana matka, te-
ściowa i babcia, przeżywszy 58 lat, sp.

STANISŁAWA BUDZYŃSKA

z domu MACIEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm.
o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Winarach.

W ciężkim smutku pogrążony

MAŻ z RODZINĄ

Poznań, Dobrzyckiego 11. 288522

†

z KRUKOWSKICH

MARIA ŚWIERCZYŃSKA

zmarła, opatrzona Sakramentami św., dnia 27
lipca 1968 r. W Zmarłej straciłmy naszą naj-
ukochańszą mamę, teściową i babcię naszego
niezastąpionego opiekuna i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm.
o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

TEATRY

POLSKI, NOWY, OPERA I OPE
RETKA - nieczynne, MARCINEK
- g. 11 „Teatrzyk Jeana”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA - g. 15.30, 18, 20.15 „Księżnicz-
ka” (szwedz. 18 l.); APOLLO - g.
10, 12.30, 14.30, 16, 20.15 „Komedie
pomyłek” (pol. 14 l.); ASTRA (ul.
Gólcia) g. 20.15 „Viva Maria”
(franc. 16 l.); BAŁTYK - g. 15.30,
18, 20.15 „Przesun się kochanie”
(USA 14 l.); CZTERNASTKA -
nieczynne; GONG - g. 10, 12, 16
„Metna woda” (węg. 14 l.); g. 18,
20.15 „Noc iguany” (USA 14 l.);
GRUNWALD - g. 15, 17 „Zona
dla Australijczyka” (pol. 11 l.);
g. 19.30 „Poradnik matrymonial-
ny” (pol. 16 l.); GWIAZDA - g.
10.30, 13 „Wśród łowców głów”
(franc. 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Po-
ciagi pod specjalnym nadzorem”
(czes. 18); HUTNIK - nieczynne;
KOSMOS - nieczynne; MALTA -
g. 16, 18, 20 „Twarze na sprzedaż”
(USA 18 l.); MINIATURKA - g.
15, 17, 19 „Skarb bizantyjskiego
kupca” (czes. 14 l.); OLIMPIA -
g. 10 „Hafar” (USA 11) g. 15, 17.30,
20 „Zaufaj mi Anno” (bulg. 16 l.);
OSIEDLE - g. 18, 20.15 „Faustaff”
(hiszp. 16 l.); PANCERNIAK -
17.30, 20 „Fantomas wraca” (franc.
14 l.); PŁACOWE - g. 15 „Jezio-
ro flamingów” (meks. 7 l.); g. 17,
20 „Major Dundee” (USA 16 l.);
PRZYJAZN - nieczynne; RIAL-
TO - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Synowie Katie Elder” (USA 16
l.); RUSALKI (Szwarcz) - nie-
czynne; SCALA - g. 16 „Sam
swoi” (pol. 14 l.); g. 18, 20 „Biedni
bogacze” (węg. 18 l.); TĘCZA - g.
17.30, 19.30 „Darling” (ang. 18 l.);
WARTA - g. 15, 17.30, 20 „Dzwon-
nik z Notre-Dame” (franc. 16 l.);
WCZASOWICZ (Puszczykowo) -
nieczynne; WILDA - g. 15, 17.30,
20 „Dziesięć Chan” (ang. 16 l.);
WRZOS (Lubon) - g. 18.30 „Win-
netou” III cz. (jugosł. 11 l.);
WRZOS (Mosina) - nieczynne.
FOTOPLASTIKON - g. 12-21
„Wybrzeże Kości Słoniowej - Abi-
dżan”.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa
(Garbary 17, tel. 510-21) - chirur-
gia, internia, okulistyka.
Łogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mńskiego 20) wypadki uliczne,
tel. 99, nagłe zachorowania w do-
mu - tel. 666-66; dla m. Poznania
porady lekarskie, tel. 637-35; pod
stację ul. Kórnicka 6, Bukowa 1
i Ugory 18 - całą dobę.
Ambulatoria: internistyczne i
pediatryczne (Szpital Miejski im.
Strusia - Izba Przyjęć, ul. Walki
Młodych 7) - czynne całą dobę;
stomatologiczne (Miejska Przy-
chodnia Specjalistyczna, ul. Chu-
doby 9) - g. 18-7; niedz. i święta
- całą dobę; chirurgiczne I - ul.
Kórnicka 8, tel. 707-19 - całą do-
bę; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka
nr 18, tel. 623-55 - całą dobę.
„Telefon Zaufania” nr 586-87
czynny całą dobę (al. Marcinkow-
skiego 20) - dyżurny lekarz
psychiatra.
Wojewódzka Stacja PR - (ul.
Kościełki 108) telefon 566-66 -
dla powiatu poznańskiego.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11
(czynna całą dobę), Główna 53,
Staroleśka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt
(ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14
od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna
27) - g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) - g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek - Odwach) - g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) - g. 9-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie
go 9) - g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego,
g. 9-16).
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowy) - g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) - g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela
- g. 11-18).
Muzeum w Rogalinie - g. 9-15.
Muzeum w Gólcach - g. 10-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-
nia) - g. 10-17.

WYSTAWY

BWA (St. Rynek) - Prace M.
Szczuki (1898-1927) oraz plakaty
W. Świerzeżo - g. 10-18.
Muzeum Narodowe - „Malar-
stwo M. Bacciarellego” - g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych
- „Porcelana i srebra poznańskie”
- g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego - „W 120 rocznicę Wiosny
Ludów” - g. 10-18.
WOIT (St. Rynek 10) - „Plakaty
turystyczne” - (do 30 bm.).
Klub MPK (Ratajczaka 39) -
Wystawa amatorskiego malarstwa
i grafiki NRD - g. 10-20.

RADIO

WTOREK - PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17);
7.24 Mel. na dzień dobry; 9 Dł
dzieci „Zabawy, zawody, wypra-
wy, przygody”; 9.20 Gra Repr.
Ork. Dęta Pozn. Okr. Wojkowie-
go; 9.40 Dł dzieci w wieku przed-
szkolnym „Urosła rzepka”; 10
„Przejaśnia się niebo” frag. pow.
E. Paukasz; 10.20 Popularne suity
komp. polskich; 10.50 „Technika
na co dzień” aud. J. Mostowicz; 11
Polskie pieśni lud. i 11.20 Konc.
Ork. Mandol. Łódz. Rozgł. PR;
12.10 „Koncert z polonezem”; 13
Śpiewa Darina Hanuhakowa-ku-
hutowa; 13.21 „Na swojską nutę”;
13.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 14
„Urząd” fragm. pow. T. Brzy-
14.20 Transm. rep. z Fest. Międz-
kowskiego w Kudowie 1968; 15.05
Parada zesp. rozr.; 15.30 Dł dzie-
ci: „Piastowski dziedzic”; 15.55
„Przeznaczenie zawsze ubezpie-
cza”; 16 „Popołudnie z młodzie-
żą”; 16 „Gorące rytmy”; 18.40
Muz. i Aktual.; 19.20 „Mój dom -
moje osiedle” oprac. M. Słotwiń-
ski; 19.35 Hector Villa-Lobos: Ba-

Konkurs dla wszystkich z wartościowymi nagrodami „Ochrona przeciwpożarowa obowiązkiem każdego obywatela”

Szeneria bywa zawsze taka
sama. Ktoś pierwszy zo-
baczy wydobywające się kłę-
by dymu i języki ognia. Gło-
sny krzyk - pali się! Rozlega-
ją się sygnały alarmowe, biegną
z wiadrami najbliżsi sąsie-
dzi, pędzą z rykiem syren wo-
zy straży pożarnych. W zale-
żności od gotowości służby prze-
ciwpożarowej i jakości zabu-
dowań, ogień pozostawia po
sobie większe lub mniejsze
spustoszenia. W roku ubiegłym
zanotowano w naszym woje-
wództwie (nie licząc Poznania)
1255 pożarów, które strawiły
dobytek wartości 40,7 mln zło-
tych.

Oto parę przykładów wzię-
tych z protokołów straży po-
żarnych z pierwszego półrocz-
a.

19 lutego w Chocz powiat
Pleszew spłonęło 21 budynków
krytych słomą. Przyczyną tra-
gedii było prawdopodobnie
samozapalenie niewłaściwie
składowanych nawozów sztucz-
nych. Straty około pół miliona
zł.

13 marca w Gostawicach
pod Koninem spaliło się 7 sto-
dół i 4 obory. Wartość strawio-
nego przez żywioł majątku o-
szacowano na 120 tys. zł. Przy-
czyną pożaru była iskra z komi-
na.

4 kwietnia we wsi Darys
pow. Ostrowo spłonęły 3 budyn-
ki gospodarcze i 3 mieszkalne.
I tutaj przyczyną pożaru była
iskra z komina.

Niemal każdego dnia szaleją
cy „czerwony kur” niweczy
ludzką dorobek wielu lat i wy-
pracowane przez nas wszyst-
kich mienie państwowe. Naj-
większe straty ponosi rolnict-
wo. Na ponad 670 pożarów, ja-
kie wydarzyły się w pierw-
szym półroczu br. blisko 500
wybuchuło na wsi. Szczegół-
ne zagrożenie pożar-
owe występuje zawsze w
okresie letnim. Wystarczy ma-
ła iskerka, by wyschnięte
strzechy, słomiane stogi lub
ściółka leśna buchnęły nagle
wielkim płomieniem. A prze-
cież stodoły i śpiżnice wypeł-

nione są zwykle o tym czasie
zwiezionym z pola plonem.

Jak wykazują dochodzenia,
prawie wszystkie pożary pow-
stają na skutek nieostrożności
lub bagatelizowania przepi-
sów przeciwpożarowych. Prze-
zorności w tym wypadku nigdy
nie będzie zbyt wiele.

Celem przypomnienia mies-
kańcom o konieczności prze-
strzegania „na co dzień” - w
miejscu pracy, w domu, na
obozie czy kolonii podstawo-
wych zasad bezpieczeństwa po-
żarowego, redakcja „Głosu
Wielkopolskiego” i Zarząd
Okręgu Wojewódzkiego Związ-
ku Ochotniczych Straży Po-
żarnych przy współudziale Od-
działu Wojewódzkiego Pań-
stwowego Zakładu Ubezpie-
czeń - ogłaszają konkurs pod
hasłem:

„OCHRONA PRZECIWPÓ- ŻAROWA - OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO OBYWATELA”

Warunki konkursu:

1. Na zamieszczonym niżej
kuponie konkursowym należy
wypisać przy każdej literze oz-
naczającej rysunek, numer has-
ła z trzech zamieszczonych pod
każdym obrazkiem najbardziej
odpowiadającego rysunkowi.

2. Kupon po wycięciu należy
nakleić na kartę pocztową
umieszczając na niej równo-
cześnie dokładny swój adres i
wysłać w terminie do 15 sier-
pnia 1968 r. pod adresem: „Głos
Wielkopolski” Poznań, ul.
Grunwaldzka 19 z dopiskiem
„Konkurs: Ochrona Przeciwpó-
żarowa”.

Kupony z trafnym rozwią-
niem wezmą udział w losowa-
niu nagród rzeczowych warto-
ści:

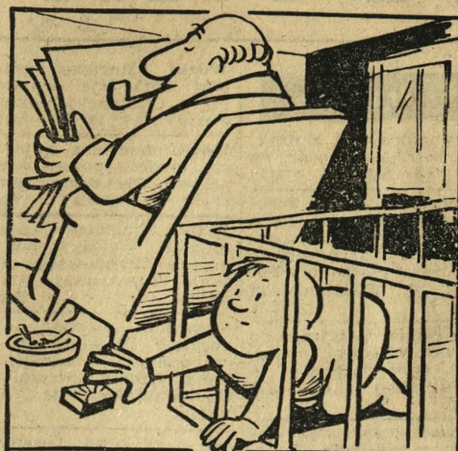
I nagroda 1 500 zł.

II nagroda 1 000 zł.

III nagroda 700 zł.

oraz 6 nagród pocieszenia po
300 zł.

Powyższe nagrody wręczone
zostaną zwycięzcom konkursu
w bonach towarowych do PDT.



A

1. Straże pożarne chronią życie i mienie oby-
wateli.
2. Dzieci pozostawione bez opieki stają się
sprawcami pożarów!
3. W każdej wsi dzieciniec!



C

1. Obywatele! Przestrzegajcie przepisów prze-
ciwpożarowych!
2. Uszkodzona instalacja elektryczna jest przy-
czyną pożaru!
3. Niewłaściwe obchodzenie się ze sprzętem elek-
trycznym - to często pożar!



E

1. Mniej pożarów - więcej szkół!
2. Nie rozpalaj ognisk w lesie bez zgody służby
leśnej i zachowania warunków bezpiec-
stwa przeciwpożarowego!
3. Nieostrożność w lesie - przyczyna pożaru!

TELEWIZJA

WTOREK: 10-11.15 - „Głos ma
prokuratora” - fab. film pol.; 16.55
- „Dziennik”; 17.05 - Telefery;
- „Turniej Złotej Zyraty”; „Wtorko-
we Towarzystwo Nieprzemakal-
nych” film z serii „Znak Zorro”;
- odc. IX; 18.20 - Rozmowy o
zmierzchu; 18.35 - Niedziela na
wsi” z cyklu: „7 milionów mło-
dych”; 18.50 - „Broniony bram-
ki”; 19.20 - Dobranoc i
dziennik; 20.05 - „Lat 20
miał mój dziad”; - montaż ope-
retkowy; 20.50 - Kontakty; 21.20
- „Głos ma prokuratora” film;
22.35 - Dziennik.

SRODA - 10-11.25 - „Tak bli-
sko nieba” - fab. film CSRS;
16.55 - Wiadomości; 17 - „Ula i
świat”; - dla dzieci „Sajmonowa
Temperatura” (powt.); 17.25 - Pol-
ska Kronika Filmowa; 17.35 - Nie-
tylko dla pań; 17.55 - Wągabu-
dzi” - program wiejski; 18.10 -
Wzajemność TV „Spacer w War-
szawie”; 18.50 - „Jazz nad O-
drą” - impreza finałowa Wro-
cławskiego Festiwalu „Jazz nad
Odrą 68 r.”; 19.20 - Dobranoc i
dziennik; 20.05 - Historia bez pa-
tynny”; 20.35 - Estrada literacka
- „Śpiew z pożoży”; Wykonawcy:
aktorzy scen warszawskich; 21.15
Światowid; 21.45 - „Dowód rze-
czowy” - film z serii „Alfred
Hitchcock przedstawia”; 22.35 -
Dziennik.
TV zastrzega prawo do zmian.



B

1. Pracownicy fabryk i przedsiębiorstw - pre-
strzegajcie przepisów przeciwpożarowych!
2. Przepisy bhp chronią Twój zakład także przed
pożarem!
3. Pożary są wrogiem naszego dobrobytu!



D

1. Jedna iskra może zniszczyć dorobek długich
lat twojej pracy!
2. Nieszczelny komin to siedlisko czerwonego
kural!
3. Iskra z komina - pożaru przyczyna!



F

1. Członkowie OSP stoją na straży bezpieczeń-
stwa przeciwpożarowego!
2. W każdej wsi i w każdym zakładzie drużyna
OSP!
3. Dziewczeta wstępujcie w szeregi młodzie-
wych i harcerskich drużyn pożarniczych!

Nadanie dyplomów pielęgniarkom

„Ślubuję nieść zawsze pomoc człowiekowi choremu - nie-
zależnie od jego przynależności rasowej, narodowości, wyzna-
nia” - to słowa przyrzeczenia pielęgniarskiego, które złoży-
ło wczoraj 78 dyplomantek Państwowej Szkoły Pielęgniar-
stwa w Poznaniu.

Dziewczeta zamieniły biały
czepek uczennicy na nowy z
insygniami dyplomowanej pie-
lęgniarki. Większość z nich
przystąpi do pracy w miej-
skich placówkach służby zdro-
wia. Na podkreślenie zasługu-
je społeczna postawa 35 absol-
wentek, które zobowiązały się
podjąć pracę od 1 sierpnia re-
zygnując z wakacji. W tego-
rocznych egzaminach najlep-
sze wyniki uzyskały H. Kapsa,
Z. Turkiewicz, I. Czapik i E.
Turska. Poznańska uczelnia na
leży do najstarszych tego ty-
pu placówek w kraju, już 62
razy nadawała dyplomy.

Kolejowa Szkoła Pielęgniar-
ska istnieje dopiero od 10 lat,
ale jej absolwentki są dosko-

Telefony DONOSZA

Na ul. Grunwaldzkiej przy
skrzyżowaniu z ul. Zeylanda zapo-
lił się silnik samochodu marki
„Syrena”, na skutek zderzenia z
tramwajem linii „17”. Ogień zo-
stał szybko ugaszony przez Stra-
ż Pożarną. Wina ponosi właściciel
samochodu, który chciał przeje-
chać przed tramwajem, nie udzie-
lając mu przewidzianego w prze-
pisach pierwszeństwa. Na szcze-
ście obyło się bez ofiar w lu-
dziach. (b)